

# ZSL o aktualnych problemach kraju

12 bm. obradowało w Warszawie 23. Plenum Naczelnego Komitetu ZSL. Omówiono zadania Stronnictwa, wynikające z aktualnej sytuacji społeczno-politycznej kraju. Obrady prowadził prezes NK, Stanisław Guwra.

Uczestnicy Plenum dokonując oceny sytuacji społeczno-politycznej kraju podkreślili m. in., że strajki i przerwy w pracy miały charakter nie tylko ekonomiczny, ale również społeczno-polityczny. Zawarta umowa społeczna zawiera zobowiązanie obu stron — władzy i strajkujących — i przez obie strony musi być rzetelnie wykonana. Warunkiem realizacji tej umowy jest spokój i rzetelna praca.

W przemówieniu prezesa NK ZSL i w toku krytycznej dyskusji podkreślano, że istnieje potrzeba doskonalenia systemu politycznego w naszym kraju. Dlatego ZSL występuje z inicjatywami dotyczącymi funkcjonowania państwa oraz określającymi rolę i funkcje ZSL w życiu społeczno-politycznym kraju. Stronnictwo określiło już swoje stanowisko na gruncie prywecypiów i podstawowych wartości ustroju socjalistycznego, sojuszu robotni-

czo-chłopskiego, przewodniej roli PZPR oraz sojuszy w ramach krajów socjalistycznych.

Demokracja życia społecznego i gospodarczego wymaga przede wszystkim realnie działającego mechanizmu odpowiedzialności, informowania społeczeństwa i kontroli społecznej. Konieczne jest rozdzielanie władzy ustawodawczej, wykonawczej i politycznej na wszystkich szczeblach. Należy uznać nadrzędność władzy ustawodawczej nad wykonawczą. W trybie powoływania organów przedstawicielskich należy dokonać istotnych zmian, przywracając zasadę demokracji. Tylko w ramach prawidłowo funkcjonującej demokracji socjalistycznej możliwa jest autentyczna aktywność społeczna.

ZSL udziela pełnego poparcia nowemu kierownictwu PZPR w jego wysiłkach w opanowaniu kryzysu społeczno-ekonomicznego.

W związku z koniecznością pełniejszego przygotowania dokumentacji i ich konsultacji postanowiono przesunąć termin 8. Kongresu ZSL, udzielając Prezydium NK pełnomocnictwa w ustaleniach nowej daty.

## Komunikat o stanie zdrowia E. Gierka

Zespół specjalistów leczący Edwarda Gierka, u którego 5 bm. wystąpił zawał serca, stwierdził 12 bm., że udało się opanować wczesne powikłania w postaci niewydolności krążenia. Stan pacjenta jest obecnie zadowalający i zaznacza się stopniowo poprawa stanu zdrowia.

Wtorek pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie nadal pod wpływem niżu. Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, w ciągu dnia przelotne opady deszczu. Wiatr p.d.-zach. i zach., predkość 4-8 m/s. Temp. maks. dniami 14-17, min. nocą 10-17 st. C. (w)

## Nauka w szkołach od 1 września!

Ujednolicony został termin rozpoczęcia przyszłego roku szkolnego 1981/1982 dla wszystkich szkół — podstawowych i średnich na dzień 1 września. Rozważane są terminy ferii oraz data zakończenia roku szkolnego.

## Tak myślę

### O skromności

mówi BEATA SZYMAŃSKA  
dr filozofii, pracownik naukowy UJ

Wyraz „skromność” dosyć rzadko słyszymy ostatecznie w opiniach wypowiedzianych o naszych bliźnich. Jeżeli już, to ma on wtedy tak rozmaite znaczenie, że chyba musi się za tym kryć jakiś głębszy problem, który dotychczas nie znalazł rozwiązania.

Bo się mówi przecież: „To taki zwyczajny skromny człowiek”, albo — „Taki wybitny człowiek, ale jaki przy tym skromny”. W pierwszym określeniu „skromny” ma zabarwienie raczej ujemne — niepozorny, nic nie znaczący, mający słusznie niskie mniemanie o sobie, ale za to w drugim znaczeniu jest pochwała: „Chociaż taki wybitny, ale...” No właśnie, co to jest to „ale”?

Wielki filozof starożytności Arystoteles powiedziałby, że w tym pierwszym przypadku należy mówić o przesadnej skromności, a w drugim o uzasadnionej dumie. Pojęcie uzasadnionej dumy stosuje się, jak powiada, przede wszystkim do ludzi wybitnych, naprawdę coś znaczących. Bo człowiek wybitny zna swoją wartość, wynikającą z jego zdolności, osią-

gnięć i zasług, ale jeżeli jest naprawdę wielki, nie okazuje tego. Nigdy. A tym bardziej (tak tu ciągle straszczam Arystotelesa, bo on to ujął najtrafniej) nie ma taki człowiek powodu do udawania swojej wybitności przez odwoływanie się do walorów zewnętrznych, do imponowania bogactwem, czy nawet zbytniego dążenia do niego, do domagania się pochwał czy pochlebstw. Po prostu to mu nie jest potrzebne.

I chyba to mamy na myśli, kiedy mówimy człowiekowi wybitny i skromny. A może nawet trzeba by powiedzieć „człowiek wybitny, więc skromny”. Bo „skromność” w znaczeniu pozytywnym nie oznacza złego mniemanie o sobie czy braku ambicji. To przecież mogłoby wręcz utrudniać człowiekowi jakiegokolwiek działanie. Ale skromność jako dawanie wyrazu temu, że przywiązuje się wagę do właściwych wartości do cecha, jakiej oczekujemy przede wszystkim od ludzi wybitnych — wielkich pisarzy, artystów, no i przede wszystkim przywódców politycznych.

Cena 1 zł

# echo



## KRAKOWA

ROK XXXIV PISMO POPÓŁDNIOWE Nr 197 (10752)  
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, sobota 13, niedziela 14 września 1980 r.

### Narada rektorów przed nowym rokiem akademickim

## Większa autonomia dla szkół wyższych

W związku z zbliżającym się nowym rokiem akademickim w Warszawie odbyła się narada rektorów szkół wyższych. W toku narady minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — Janusz Górski poinformował, że podjęto już prace nad nowelizacją, w duchu zgłaszanych ze środowiska akademickiego postulatów, obowiązującej obecnie a pochodzącej z

1968 r. ustawy o szkolnictwie wyższym. Należy oczekiwać, że od grudnia br. założenia nowej ustawy poddawane zostaną szerokim dyskusjom w uczelniach. Ideą nowelizacji będzie zwiększenie autonomii uczelni i pogłębienie demokratyzacji ich życia. Do czasu zakończenia prac nad projektem ustawy — minister nauki będzie poddawał szerokiej, opartej na tajnym głosowaniu konsultacji senatów uczelnianych osoby kandydatów do objęcia stanowisk rektorskich; ten sam tryb przyjęty zostanie przy powoływaniu dziekanów, wrośnie rola kolegialnych i wybieralnych organów szkół.

Rektorzy, których kompetencje ulegną zwiększeniu, będą zobowiązani do rozliczania się przed senatem akademickim ze swej działalności i przedstawiania planów działania i budżetów do akceptacji; zwiększy się w senatach reprezentacja młodzieży akademickiej oraz różnych grup pracowników uczelni.

Minister zapowiedział też konieczną walkę z przerostami biurokratycznymi, likwidację lub ograniczenie różnych dokuczliwych limitów, a także przeciw działanie nadmiernej centralizacji w sterowaniu badaniami naukowymi oraz niepotrzebnemu już uniformizmowi w procesie dydaktycznym. Kierunki przeobrażeń i procesów doskonalenia pracy szkół wyższych, wzbogacone propozycjami uczestników narady, zyskały ich aprobatę.

Rektorzy postulowali m. in. podniesienie rangi badań podstawowych, w tym tzw. badań własnych, rangi krytyki naukowej, nadanie rzeczywistej wysokiej rangi naukom społecznym, wiele uwagi poświęcono strukturze uczelni, proponując elastyczne traktowanie tej kwestii w zależności od kierunku i

(Dokończenie na str. 2)

## Echo-sonda

# Co przeszkadza w handlowaniu?

Pytanie to skierowaliśmy pod adresem długoletnich, wytrawnych kierowników krakowskich sklepów różnej specjalności. Odstępując od publikowania nazwisk, liczyliśmy na otwarte, niczym nie „retuszowane” przedstawienie zagadnień handlu.

Oto uzyskane wypowiedzi:

— Nie tak nie utrudnia handlowania jak brak towaru — powiedziała zaś, kierowniczki jednego ze śródmiejskich sklepów z konfekcją damsko-męską, legitymująca się 17-letnim stażem pracy. — Niedostatki to-

# Bieżące problemy ruchu związkowego

Wnioski o zwołanie nadzwyczajnego Zjazdu Delegatów SDP

Problemem nurtującym środowisko służby zdrowia i opieki społecznej, a także określeniu pozycji Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia na tle obecnej sytuacji społeczno-politycznej kraju, poświęcone było 12 bm. posiedzenie plenarne ZG tego Związku.

Ostatnie wydarzenia szczególnie jaskrawo uwiarydliły problemy, z jakimi boryka się od lat służba zdrowia w naszym kraju. Wielokrotne wystąpienia aktywistów związkowego w służbnych sprawach pracowniczych zbyt często nie spotykały się z należytych zrozumieniem ze strony administracji; w wielu przypadkach możliwości działania Związku okazywały się nie dostateczne. Nieskuteczność tego działania związkowców najczęściej nie jest ich winą i nie może być przedmiotem krańcowo ostrej krytyki.

Przyjęta uchwała stwierdza m. in., iż Plenum uznaje za konieczne, aby związek zawodowy, będący organizacją branżową pracowników służby zdrowia i opieki społecznej, rozpoczął działalność autonomiczną, samorządową. Za pierwszoplanowe uznaje Plenum wypracowanie zdecydowanego, jednoznacznego

stanowiska Związku w sprawie systemu plac.

ZG stwierdza, że będąc samorządnym, autonomicznym związkiem zawodowym opowiada się za jednością ruchu zawodowego i współpracą z innymi związkami branżowymi na zasadach partnerstwa i równoprawienia zgodnie z interesami swoich członków i interesami ogólnospołecznymi.

W Warszawie odbyło się 12 bm. posiedzenie ZG Związku Nauczycielstwa Polskiego. W podjętej na zakończenie obrad uchwale stwierdza się, że ZNP opowiada się za pełną demokratyzacją, samodzielnością i samorządnością ruchu związkowego oraz podejmuje konkretne działania, zmierzające do odnowy życia związkowego, lepszego, skuteczniejszego służenia swoim członkom. ZNP uznaje się jako związek niezależny i samorządny, działający poza strukturą zrzeszenia związków zawodowych. Za wyjątkiem załatwiania bieżących spraw członków,

ZG ZNP zgłasza gotowość udziału w opracowaniu koncepcji jednolitego działania ruchu zawodowego w Polsce na zasadach samodzielności i równości branżowych związków zawodowych i dobrowolności uczestnictwa.

Za najważniejszą sprawę uznano poprawę warunków pracy i życia, ukształtowanie plac

(Dokończenie na str. 7)

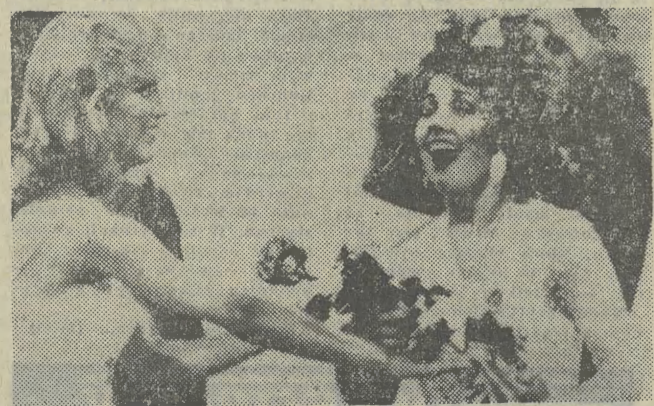
W DNIACH od 4-12 bm. przeprowadzone zostały w NRD ćwiczenia sztabów wojsk i marynarki Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw — Stron Układu Warszawskiego pod kryptonimem „Braterstwo Broni — 80”. Podczas ćwiczeń doskonalono zagadnienia zgrania i współdziałania przy prowadzeniu wspólnych działań bojowych, jednostek i oddziałów poszczególnych rodzajów sił zbrojnych i wojsk armii sojuszników.

W PODLONDYŃSKIEJ miejscowości Ruislip odsloniono pomnik ku czci lotników polskich, którzy polegli w czasie

## ZE ŚWIATA

„bitwy o Anglie”. Pomnik odsłonił b. pilot polskich dywizjonu myśliwskich z okresu walk o W. Brytanię, Witold Lanowski, który jest też projektantem pomnika.

RADIO teherańskie opublikowało 12 bm. postanie ajatollaha Chomeiniego, skierowanego „do wszystkich muzułmanów”, w którym duchowy przywódca Iranu stwierdził, że władze irańskie gotowe są uwolnić zakładników amerykańskich, jeżeli USA zwróca Iranowi majątek zagrabiony przez zmarłego szacha, zobowiążą się do nieingerowania w wewnętrzne sprawy Iranu oraz odmrożą zdeponowane w bankach amerykańskich irańskie wkłady pieniężne.



Tegoroczną Miss Ameryki została wybrana przedstawicielka Oklahomy, 21-letnia studentka wokalistyki, Susan Powell. Zwycięzczyni konkursu ma 162 cm wzro-

stu, waży 50 kg i jest zielonooką brunetką. Na zdjęciu — przyjmując berło z rąk byłej Miss Ameryki (1979) Suzan Perkins. CAV — UPI

## Poranki dla dzieci i młodzieży w niedzielę, 14 września, w kinach:

- „Światowid” duża sala — godz. 11 „Przygody Calineczki”, prod. japońskiej
- „Wrzos” — godz. 11 i 12 zestaw bajek; godz. 13 „Ebi-rah, potwór z głębin”, prod. japońskiej
- „Wanda” — godz. 10 i 12 MAŁY ILUZZJON „Wspaniały Red”, prod. USA
- „Kijów” — godz. 12 „Gwiezdne wojny”, prod. USA
- „Swit” duża sala — godz. 13 „Podróż kota w butach”, prod. japońskiej

K-6404

# Narada rektorów

(Dokończenie ze str. 1)  
specyfiki studiów. Podkreślono konieczność dalszego rozszerzenia współpracy szkół wyższych z gospodarką narodową i zwiększenia skuteczności badań naukowych — zarówno w sferze ich rezultatów, jak i wdrożeń.  
W toku narady wystąpił członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, Andrzej Werblan, który przedstawił ocenę sytuacji społecznej i politycznej, a także ustosunkował się do niektórych dyskutowanych kwestii. Wypowiedział się m. in. za tym, by nadać szerszy rozmach prowadzonym od pewnego czasu w Radzie Głównej Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki pracom nad modelem szkoły wyższej. Dotyczy to także sprawy samorządu akademickiego.  
Wszystko przemawia za tym — powiedział sekretarz KC — aby również nad sprawą samorządności w zarządzaniu szkołami wyższymi podjąć publiczną dyskusję, a na podstawie jej wyników dokonać odpowiednich zmian. Trzeba zapewne zastanowić się nad tym, czy dla potrzeb lat 80-tych zadawalający byłby powrót do tradycyjnych rozwiązań, które w istocie sprzeciwiały się do samorządu profesorów i docentów, czy też szukać takich form samorządu, w których na zasadzie partnerstwa uczestniczyłaby cała społeczność akademicka — tzw. samodzielni

pracownicy nauki, młodsza kadra naukowa, młodzież studująca i pozostali pracownicy uczelni. Jest to jednak sprawa dyskusyjna i wykrystalizowania się opinii samego świata nauki.  
A. Werblan podkreślił konieczność szerokiej i otwartej rozmowy z młodzieżą studującą o sprawach kraju, o przełomowych wydarzeniach, które miały miejsce, o ich społeczny podłożu — tak, aby wzmacniać w świadomości całego środowiska zrozumienie sensu polityki partii i jej wysiłków, podejmowanych w kierunku odnowy na gruncie zasad socjalizmu.

## Z sali koncertowej

### Polska nuta — na początek

Utarł się już zwyczaj w naszej Filharmonii, iż inaugurację sezonu muszą mieć szczególnie uroczyste posmak... Tradycji tej stało się i w piątek zadecydowano oficjalnie zapoczątkować sezon osobliwie szef naszej Filharmonii, Jerzy Katlewicz z batutą w dłoni; w programie muzyka polska — i to w dodatku mocno z Krakowem związana. Prawykonanie Rapsodu II Krystyny Moszumańskiej-Nazar, ceniowej w kraju i za granicą kompozytorki, a aktualnie profektorka krakowskiej AM. Potem Koncert skrzypcowy Krzysztofa Pendereckiego — i wreszcie muzyka patrona naszej Filharmonii, Karola Szymanowskiego — jego „Stabat Mater“.

Sala filharmoniczna na początku sezonu co nieco odmieniona: w tyle estrady wyrósł już drewniany szkielet pod konstrukcję przyszłych organów, montowanych przez firmę z Poczdamu; w orkiestrze i chórze pokazały się nowe twarze.

Z zaciekawieniem słuchałem nowości: właśnie Rapsodu II. Największa to produkcja kompozytorska (1980), dedykowana w dodatku właśnie Jerzemu Katlewiczowi... Muzyka Rapsodu ułożona jest w logicznych i konsekwentnych konstrukcjach, impulsywna, jaskrawa i wyraziła w barwach. J. Katlewicz i muzyka orkiestry realizowali Rapsod II z dużym zaangażowaniem artystycznym — publiczności kompozycja ta wyraźnie się podobała.

Pamiętne wykonanie Koncertu skrzypcowego Pendereckiego sprzed trzech miesięcy, na Wawelu podczas festiwalu, pod dyktando kompozytora, a z solowym udziałem Kulki — odbyło wczoraj w naszej pamięci. Tyle,

## Z wizyty Episkopatu zachodniemieckiego

12 bm. delegacja zachodniemieckiego Episkopatu — Konferencji Biskupów przebywała w Częstochowie, gdzie odbyło się spotkanie z Episkopatem polskim i wspólne uroczystości religijne na Jasnej Górze. Odbyło się wspólne posiedzenie konferencji Episkopatu Polski i delegacji zachodniemieckiej Konferencji Biskupów. Uczestniczyli w niej przewodniczący obu konferencji, kardynałowie Stefan Wyszyński i Josef Hoefner. Wieczorem zachodniemieccy kardynałowie i biskupi przybyli do Wrocławia, gdzie koncelebrowali mszę w katedrze wrocławskiej.

# Sesja KSR w MPK

(Dokończenie ze str. 1)

wych. W MPK po 30 czerwca br. zarobki średnio wzrosły miesięcznie na jednego zatrudnionego o 706 zł.

Dyrektor stwierdził również, że MPK jest w wyjątkowo trudnej sytuacji, chociaż już przebrnęło przez najgorszy okres. Czas dyskusji, polemik nie powinien jednak zakłócać tempa pracy, kiedy MPK nie wykonuje zadań planowych i jest na dodatek zadłużone w banku na ponad 90 mln zł. Podstawowe zadanie — to jak najprawniej przewozić ludzi do i z pracy. Trzeba też przyspieszyć przygotowania do zimy. Wymaga, to od wszystkich rzetelnej pracy. Wówczas i wnioski będą szybciej realizowane.

Z kolej zaczęła się, trwająca prawie 4 godz. dyskusja. Zabrało głos 12 pracowników — pozostali zgłosili swe wypowiedzi komisji wnioskowej na piśmie. Antoni Jasek, mistrz w zakładzie transportu powiedział m. in., że mocno przeżył ten kolejny wstrząs polityczny. Postulaty społeczeństwa gdzieś przepadały, władze związkowe i polityczne były głuche na to, co mówi ogół. Trzeba się rzadzić mądrze. Rozliczenie z przeszłością jest nieodzowne. Ci, którzy okradali państwo, wykorzystując swe funkcje, muszą odejść i ponieść karę. Za słabo korzystaliśmy z uprawnień KSR. Nie wolno tolerować dłużej bumelanctw; ludzom winniśmy mówić prawdę w oczy.

Motorniczy, Mieczysław Dychus stwierdził m. in., „Żadam większej odpowiedzialności i rozliczenia ludzi na stanowiskach; jestem przeciwko projektowi tzw. pożyczki narodowej; dziwię się, że rolnik indywidualny może kupić ciągnik tylko za dolary (tak dbamy o rozwój rolnictwa?); domagam się jak najszybszego poprawienia zasilenia sieci trakcyjnej, bo bez tego nie będzie dobrej komunikacji“.

Utworzenie niezależnych związków zawodowych daje nam gwarancję, że interes ludzi pracy będzie zabezpieczony, stwierdził kierowca, Michał Żurek. Znaczna część załogi chce właśnie takich związków. Z ludźmi trzeba właściwie rozmawiać, wówczas będzie mniej konfliktów. Należałoby ograniczyć godziny nadliczbowe kierowców i motorniczy, którzy są zbyt przepracowani.

Na przyczynę braku więzi w ostatnim okresie między partią a społeczeństwem wskazywał robotnik zapleczka, Karol Kamiński. Za mało mówimy chyba o ludziach, którzy robili złą robotę w mojej partii — PZPR.

Zdzisława Kalwę, kierowcę, szczególnie razi handel samochodami na giełdzie, wcześniej kupionymi na tzw. talony. Postulował, by w nowych związkach znaleźli się właściwi ludzie.

Motorniczy, Jan Piotrowski nawiązał do strajku solidarnościowego MPK z załogami Wybrzeża, mówiąc o konieczności odbudowania zaufania społeczeństwa do władzy i gruntownej odnowy naszego życia społeczno-politycznego.

Brygadzysta, Krzysztof Irzyk m. in. powiedział, iż zbyt dużo ludzi zamiast pracować wyłączone chodzi do pracy.

W dyskusji wypowiedzieli się też: Andrzej Marek, Józef Ciuruś, Tadeusz Popławski, Stefan Karendal i Andrzej Kupiec.

Pod koniec posiedzenia zabrał głos uczestniczący w obradach sekretarz KK PZPR, Henryk Michalski, informując o aktualnych problemach gospodarczych Krakowa i woj. miejskiego. Sesję KSR prowadził i sekretarz KZ Partii w MPK, Ryszard Borowski. (ja)

## Dobrowolne wpłaty na poczet pożyczki narodowej

Jednym z tematów, które obecnie żywo interesują obywateli naszego kraju, jest propozycja rozpisania pożyczki narodowej. Na łamach prasy publikowane są wypowiedzi „za” i „przeciw” propozycji, z którą wystąpił prof. Jerzy Grzymek. Niektórzy obywatele, nie czekając na wynik tej spontanicznej konsultacji, dokonują — jak informuje Ministerstwo Finansów — dobrowolnych wpłat na rzecz skarbu państwa. Ze względów porządkowych istnieje konieczność rejestracji każdej wpłaty dokonywanej w instytucjach finansowych. Utworzone zostało więc w VIII Oddziale Narodowego Banku Polskiego w Warszawie konto nr 1081-13-228; dalsze ewentualne wpłaty będą kierowane na to konto. W przypadku rozpisania pożyczki narodowej dokonane wpłaty zostaną przelane na ten cel. Natomiast w razie jej nierozpisania, sposób wykorzystania wpłat zostanie uzgodniony z ofiarodawcami.

## Nowohuccy »specjaliści« od garaży wpadli w Poznaniu

Początek tej barwnej i niecodziennej sprawy wyglądał tak. Z końcem lutego jeden z mieszkańców Nowej Huty spostrzegł „fiata” z identycznymi numerami, jakie miała jego „skoda”. Milicja, po otwarciu bagażnika, znalazła wewnątrz towarów pochodzący ze skoku, jakiego dokonano dwa dni wcześniej na komis w Nowej Hucie. Komenda Dzielnicowa szybko wytypowała — m. in. dzięki odciskom palców — dwóch przestępców — Józefa P. i Mieczysława Ch. Obaj mieli już do czynienia z organami ścigania, mimo iż Mieczysław ma zaledwie 18 lat, a jego kolega 22.

Funkcjonariusze MO nie wiedzieli jednak, że scenę „zajęcia” „fiata” oglądali jego czasowi użytkownicy z okna sąsiedniego bloku. Tym sposobem wiedzieli, że trzeba miasto opuścić. Jadą do dziewczyny Ch. do Szczecina, potem do Poznania, ale niedługo wracają, by dokonać w Nowej Hucie kilkunastu włamań do garaży.

Otwierali za pomocą kilofa drzwi, wyjeżdżali fiatami, „czyścili” garaże i tak w kółko. Rzeczy znalezione w garażach sprzedawali, głównie na tandecie i ślad pieniędzy im nie brakowało. Wreszcie trafili na „poloneza”, którym podjechali na ul. Krasickiego. Obrobili dalszych parę garaży, a gdy następnego dnia sprzedali lup, uznali, że z dnia pieniędzy nie ma co w Krakowie siedzieć. Przez Tarnów trafili do „Grandu” w Warszawie.

Wiedli tam życie wesołe i przyjemne, ale... któregoś dnia zachciało im się kina. Po bilety pojechał Ch. Niestety, po drodze wpadł do baru w „Victorii”. W rezultacie najpierw rozbił na skrzyżowaniu „malucha”, a następnie potracił dwie dziewczyny (jedna odniosła poważne obrażenia). Udało mu się uciec, bo dysponował szybkim wozem, ale zostawił go w zaułku i po godzinie siedzieli już w pociągu do Poznania. Szybko jednak skończyły się pieniądze i po powrocie do Krakowa (już na gapę) wrócili do poprzedniego zajęcia, czyli do włamywania się do garaży. Bez kłopotu znaleźli białego „poloneza” i trochę drobniaków, które zamienili na benzynę i pieniądze.

Dzień później siedzieli już w Poznaniu, ale po kilku dobrych imprezach, również w domach studenckich, musieli wracać do „pracy” do Krakowa. Wrócili jednak pociągiem, a po paru godzinach jeździli już następnym, trzecim z kolei, „polonezem”. Potrzebowali pieniędzy, zatem przygotowali coś ekstra. Ze sklepu w Starym Wiśniczu skradli alkohol wartości 148 tys. zł, którą sprzedali w Krakowie za 60 tysięcy. Jeszcze tylko parę garaży i już jechali z powrotem do Poznania, gdzie 19 marca urządził imieniem Józefa.

Ale... po drodze usłyszał w radiu kierowców, że wóz którym jadą, jest poszukiwany. Przesiadają się więc do białego pozostawionego w Poznaniu „poloneza” i idą na huśtanie imienne.

Koniec ich miesiecznej przygody nastąpił najazutem. Rozpoznał ich na podstawie listów gończych milicjant i choć uciekli mu, w pośpiechu przekroczyli mur jednostki wojskowej. Zatrzymali ich dopiero strzały ostrzegawcze...

Młodzi włamywacze mają na sumieniu po ok. 30 przestępstw: włamania, kradzieże — w tym dwie poważne, powyżej 100 tys. zł — oszustwa. A Ch. ma jeszcze sprawę w Zakopanem — kradzież 1000 dolarów. Czuli się zagrożeni, więc zostawili odciski palców, a podróżując tak często po kraju, nie mieli obaj praw jazdy! (AG)

## Ujęto sprawców napadu

W nocy z 10 na 11 września br. we wsi Rudna Mała, gm. Głogów w woj. rzeszowskim, dwaj mężczyźni zatrzymali jadącego motocyklem mieszkańca wsi Zaczernie, 57-letniego Józefa B., którego pobili, a następnie zabrali mu pieniądze. Ofiara napadu z ciężkimi obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala wojewódzkiego w Rzeszowie. Wg opinii lekarzy uszkodzowanemu grozi utrata wzroku jednego oka. Energiczne działania funkcjonariuszy MO doprowadziły do zatrzymania już po kilkunastu godzinach sprawców tego rozboju. Okazali się nimi: 20-letni Jerzy R., zamieszkały w Pogwizdowie Nowym oraz 24-letni mieszkaniec Rzeszowa, Tadeusz M. Obydwaj byli dotychczas nie karani.

## Gościmy w Krakowie

Wiceprezydent m. Krakowa, Jan Nowak spotkał się w Urzędzie Miasta z grupą absolwentów Instytutu Regionalnego Administracji departamentu Lille we Francji. W spotkaniu wziął udział konsul generalny Republiki Francuskiej w Krakowie, Marcel Roux.

## Uwaga! Odbiorcy gazu w Krakowie

Górnośląskie Zakłady Gazownictwa — Zakład Gazowniczy Kraków uprzejmie informuje PT Odbiorców gazu, zamieszkałych w rejonie ulic: Prądnickiej, Siemazińskiej, Zdrowej, Białej, Pleszowskiej, że we wtorek 16 września, w godz. 8—18, nastąpi przerwa w dostawie gazu, związana z przeprowadzeniem pińnych prac na sieci gazowej.

W związku z powyższym proszę PT Odbiorców o wyłączenie wszystkich odborników gazu w wyż. wymienionym dniu i godzinach oraz pozamykanie kurków na instalacji przed przyborami gazowymi.

Bliszych informacji udziela Wydział Sieci i Instalacji, tel. 770-44, czynny w godz. 6.45—14.45 lub Zakładowa Dyspozycja Gazem, tel. 643-05, czynny całą dobę.

## Co słysząc?

Spora kłopotów z nudystami miała ostatnio angielska miejscowość Kapielskwa Lowestoft. Pruderyjni mieszkańcy powoływali się na zarządzenie władz z 1905 roku, które zabrania kąpiel nago. W końcu sprawę załatwiono polubownie. Pozwolono nudystom nago wylegiwać się na słońcu, ale gdy szli do morza, musieli nakładać stroje kąpielowe.

(Egipt przeżył już kilka takich unii). Projekt Kadafiego uważa on wręcz za „śmieszny i dziecinny“.

Gwałtownie pogarsza się sytuacja gospodarcza Wielkiej Brytanii, bezrobocie objęło już ponad 2 mln osób. Nigdy dotąd stosunki między ruchem związkowym a rządem nie były tak złe jak obecnie. Tym razem wojnę związkową wypowiedziała pani premier — Margaret Thatcher. Antagonizm pogłębiał się już od dość dawna. Teraz jednak związkowcy dążyli usilnie do spotkania z szefem rządu, aby wspólnie przedyskutować możliwości i środki mające zahamować katastrofalne bezro-

Thatcher trwa. Tymczasem do krytyki przyłączyli się także labourzyści pod wodzą byłego premiera — Jamesa Callagha. Zażądał on zwolnienia nadzwyczajnej sesji parlamentu dla omówienia sytuacji gospodarczej, głównie zaś przyczyn rekordowego bezrobocia. W odpowiedzi usłyszał, iż parlament zbierze się za trzy tygodnie, po letniej przerwie. Atak na politykę gospodarczą rządu podjęła także Partia Liberalna, której członkowie określili program rządu jako „struczną a nie lekarstwo“.

Wszystkie te ataki pani premier znosi ze stoickim spokojem i nie zamierza — jak to określiła — odstępować od swej „monetarystycznej” linii, polegającej na surowej kontroli masy pieniądza.

Z pola walki nie ustępują także związkowcy włoskiego koncernu samochodowego Fiat. Tematem ich rokowań z rządem koncernu jest sprawa planowanego zwolnienia w ciągu najbliższych miesięcy 24 tysięcy pracowników. Zarząd Fiata utrzymuje, że musi dokonać takiego posunięcia ze względu na kryzys na światowym rynku samochodowym. Koncern zamierza w związku z tym ograniczyć produkcję do końca 1981 roku o 20 proc. Zdaniem natomiast związków zawodowych, protestujących przeciwko zwolnieniom, prognoza ta jest nazbyt pesymistyczna. W tej sytuacji związkowcy odwołali się do rządu, który — wedle ich opinii — powinien zająć się całą sprawą.

Rokowania trwają... (m-tz)

## Nowa unia

mi bojowymi (Izrael — 576). Ponadto w dyspozycji nowego państwa znajdują się ogromne ilości ropy naftowej, sięgające kwoty 35 miliardów dolarów rocznie.

Nowa unia dwóch (na razie) państw arabskich stanowi dla Izraela — według opinii polityków z Tel-Awiwu — potencjalne zagrożenie, które może wzrosnąć po przyłączeniu się do tego przymierza Iraku. Na razie wiele uradowana jest z takiego obrotu sprawy Organizacja Wyzwolenia Palestyny, nowa unia bowiem kładzie kres izolacji Palestyńczyków w walce z Izraelem.

Tak więc na Bliskim Wschodzie powstaje nowa sytuacja polityczna, której skutki — jeśli oczywiście unia zdoła się utrzymać — trudno przewidzieć. Zdaniem wszakże prezydenta Sadata nie należy jej wróżyć zbyt długiego żywota

cie. Spotkali się jednak z ostrą reprimendą i poučeniami, iż za zaistniałą sytuację winę ponosi nie kto inny a... same związki zawodowe, które — jak to określiła pani Thatcher — wymuszają zbyt wysokie podwyżki płac. W odpowiedzi na to oskarżenie — sekretarz generalny TUC (Trade Union Congress) Len Murray, na dorocznym kongresie brytyjskich związków zawodowych, uznał gabinet pani Thatcher za „najgorszy od 30 lat”, tezę zaś rządu, która obciąża robotników winą za kryzys gospodarczy — „wielkim kłamstwem“.

Wojna brytyjskich związkowców z rządem pani Margaret

## OD NIEDZIAŁI

Zainteresowanie prasy światowej sprawami Polski nie słabnie. W ostatnich dniach koncentruje się ono głównie na trzech tematach: samorządnych związkach zawodowych, odwołaniu wizyty prezydenta Francji, Giscarda d'Estaing w Polsce oraz na dalszym biegu wydarzeń w naszym kraju w kontekście rozpoczętej w Madrycie sesji przygotowawczej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy Europejskiej, w skrócie zwanej KBWE. Ale, jako że nie jesteśmy „pekkiem świata” i każdy kraj ma swoje kłopoty — sprawy polskie powoli ustępują miejsca innym wydarzeniom, z których wiele może mieć znaczący wpływ na sytuację międzynarodową.

Oto Libia i Syria — dwa kraje arabskie oddalone od siebie o ponad 1100 km postanowiły utworzyć zjednoczone państwo, kierowane przez Radę Prezydencką oraz przez Generalny Kongres Ludowy pełniący funkcje parlamentu. Integracja obu krajów ma dotyczyć wszystkich dziedzin polityki, gospodarki i spraw wojskowych. Natomiast celem unii jest „totalna rewolucja arabska” (pełna jedność wszystkich Arabów), budowa socjalizmu oraz „wyzwolenie okupowanych stref w świecie arabskim”. Radzie Prezydenckiej mają przewodzić przywódcy obu krajów na zasadzie rotacji. Opublikowano już 13 zasad „historycznego manifestu”, którym będzie się kierowało nowe państwo. Pierwsze dwie zasady stwierdzają, że

1234567 DO-SOBOTY

## Natalia Dąbrowska

nasza ukochana Ciocia, po długiej i ciężkiej chorobie zmarła w Krakowie dnia 9 września 1980 r., w wieku 72 lat.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 15 września, o godz. 14, na cmentarzu komunalnym w Podgórzu.

SIOSTRZENY I RODZINA

S + p.

## Józefa Makowska

po długiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zmarła w Krakowie dnia 8 września 1980 r. w wieku 81 lat.

Nabożeństwo żałobne odprowiane zostanie przy zwłokach w kaplicy na cmentarzu Rakowickim w poniedziałek 15 września o godz. 11, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku — o czym zawiadamia

RODZINA

Co niesie przyszłość

# OSIEDLA na jakie czekamy

Każde powstające dziś osiedle szybko otrzymuje „stopień jakości”. Już w okresie projektowania wiadomo powszechnie, jaką powierzchnię i funkcjonalne rozwiązania będą miały budowane mieszkania, a także jak będzie wyglądała cała osiedlowa zabudowa. Największe zainteresowanie towarzyszy przy tym 4 osiedlom, które powstaną (a jedno już w budowie) w Warszawie, Krakowie, Tychach i Zamościu. Osiedla te mają być bowiem wzorcem dla budownictwa lat osiemdziesiątych i swego rodzaju lekcją projektowania.

Już sam dobór autorów koncepcji projektowych ma swoją wymowę. W przypadku warszawskiej Białołęki Dworskiej jest nim profesor Halina Skibniewska. Koncepcję osiedla Stella, które powstanie w Tychach, opracowali prof. prof. Hanna Adamczewska-Wejchert i Kazimierz Wejchert. Krakowski „Chełmoński” zaprojektowany został przez zespół prof. Witolda Ceckiewicza. Projekt zamojskiego osiedla Nowe Miasto-2 powstał pod kierunkiem inż. Bogdana Jezierskiego. Właśnie zamojski projekt jest już realizowany.

Myszę, że najcenniejsze w całej tej inicjatywie jest pozostawienie projektantom pełnej swobody, zwłaszcza zwolnienie z obowiązku trzymania się aktualnych norm. Okazało się przy tym, że — na przykład — normy urbanistyczne nie krepują już projektantów: wszystkie 4 zespoły utrzymały się w zasadzie w ich granicach. Potwierdzałoby to powszechną opinię, że rozwiązania budowanych

dziś osiedli są dobre, a czasem nawet bardzo dobre. Jeśli osiedla nie spełniają naszych oczekiwań, wina leży przede wszystkim po stronie wykonawców, odkładających na później wszystko, co nie jest budynkiem mieszkalnym.

**NORMY** projektowania mieszkań nie wyszły jednak z tej próby zwycięsko. Rozwiązania wszystkich 4 zespołów mają zwiększony metraż, na przykład w warszawskiej Białołęce Dworskiej średnia powierzchnia mieszkania wyniesie 69 m kw. Liczba ta skłania do refleksji. Przypomnę tylko: 10 lat temu średnia powierzchnia nowo zbudowanego mieszkania miejskiego (nie licząc indywidualnych domków) wynosiła 42,8 m kw. Dziś jest prawie o 10 m kwadratowych większa. W projektach, które zostały pomyslane jako wzorcowe — a zatem nie wyjątkowe i ekskluzywne — wzrasta o następne kilkanaście metrów. Trzeba przy tym dodać, że wzorcowe osiedla mają służyć za podstawę

opracowania nowego normatywu projektowania, dostosowanego do wymagań i aspiracji społeczeństwa lat osiemdziesiątych. Jeśli przyjrzyć się projektom mieszkań, jakie znajdują się w tych „osiedlach przyszłości”, uderza zwłaszcza duża powierzchnia kuchni. Nawiązano do tradycji jądania niektórych posiłków w kuchni, zapewniając do tego celu dostateczną ilość miejsca. Pamiętano o coraz bogatszym wyposażeniu gospodarstw w sprzęt, wymagający odpowiedniej powierzchni do przechowywania. W sumie powstały rozwiązania bardzo dalekie od ciemnych, małych kuchni-laboratoriów sprzed 10 lat, rozwiązania wygodne, bardzo „rodzinne”.

Również w projektach osiedli zawarto wszystkie dobre doświadczenia ostatnich lat. Zaplanowano je jako dosyć samodzielne jednostki, z własnym centrum handlowo-usługowym, administracyjnym i kulturalnym. Zadbano nawet o to, żeby zapewnić miejsca pracy osobom najbardziej związanym z osiedlem: kobietom wychowującym dzieci, inwalidom. Z myślą o tych ostatnich w osiedlu Białołęka Dworska zniszono (tzw. bariery architektoniczne. Oznacza to m. in., że przy wejściach do budynków nie będzie żadnych schodów i progów, przejścia przez jezdnię mają mieć wydłużoną sygnalizację świetlną, podziemne przejścia wyposażone zostaną w system pochylni i ramp.

**O ZALETACH** wzorcowych osiedli można by napisać całe tomy, ale osiedla te to w sumie tylko 53 tysiące mieszkań, czyli niewielki utątek budownictwa lat osiemdziesiątych.

Ważniejszy od nich samych jest więc wpływ, jaki powinny wywrzeć na projektowanie przeciętnego mieszkania i osiedla. Nasze budownictwo stanęło wobec konieczności gruntownych zmian jakościowych, zapowiedzianych w perspektywnym programie mieszkaniowym i niecierpliwie oczekiwanych przez społeczeństwo. Zmiany te muszą zacząć się od projektowania i trzeba przyznać, że początek jest rzeczywiście udany.

URSZULA SZYPERSKA

## Niecodzienna pielgrzymka

13-letni chłopiec z miejscowości Rosenheim (Austria) tak przejął się niepowodzeniami w szkole, że bez wiedzy rodziców udał się na pielgrzymkę do Rzymu. Podczas gdy policja poszukiwała go po całym kraju, on siedział w rzymskiej katedrze świętego Piotra i modlił się o lepsze stopnie w szkole.

Chłopiec rozgościł się w hotelu, w którym raz zatrzymał się, będąc w podróży z rodzicami. Policja odnalazła go, gdy wracał i znajdował się kilkaset metrów od domu.

Oczywiście hotel rzymski przysłał ojcu chłopca dość słony rachunek. Rodzic sprawił swej latorki tegie lanie. Nic natomiast nie wiadomo o skuteczności pielgrzymki odnośnie cenzurek w szkole. (M. M.)

## Zamki na sprzedaż

Belgijska firma z Bruegge wyspecjalizowała się w imporcie i eksporcie starych budowli i detali architektonicznych. Głównym terenem jej działania stała się Francja, gdzie istnieje tysiące zamków z XIX wieku i to nie objętych ochroną zabytków.

Na przykład ostatnio rozebrano od piwnic po dach zamek Cimbre w zachodniej Francji. Części zamku powędrowały do Holandii, Anglii i Belgii. Właściciela zamku Paula Bore nazwano we Francji zdrajcą ojczyzny. Broniąc się przed tym zarzutem powiedział on, że musiał płacić wielkie podatki, a ponadto władze nieustannie odmawiały mu pomocy w remoncie starego zamczyska, więc go sprzedał. (M.N.)

## Kumys przedłuża życie

Ostatnie badania naukowców potwierdziły lecznicze własności kumysu — napoju z kobyłego mleka, który od dawien dawna wytwarzali hodowcy bydła z Azji Środkowej i Kazachstanu. Gerontolodzy udowodnili, że wszystkie witaminy i mikroelementy zawarte w kumysie tworzą pewien związek, opóźniający proces starzenia się organizmu. Naukowcy z Instytutu Mikrobiologii i Wirusologii AN Kazachskiej SRR przedłużyli 6-krotnie okres przechowywania kumysu. Dotychczas tracił on swoje lecznicze własności już po 2-3 dniach.

## Nasze sprawy

# Strach na zapas...

Kiedy kominiarz na dachu przywiązuje się liną do żelaznej klamry, na pewno nikt nie krzyknie: „Ależ to asekurant!” Nie rzuci również tego epitetu pod adresem człowieka podpisującego polisę ubezpieczeniową PZU, chroniącą go przed następstwami pożaru, okradzenia mieszkania czy nieszczęśliwego wypadku.

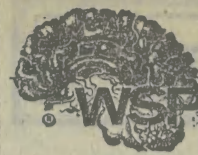
Dlaczego? Przecież jest to właśnie asekuracja. Stare słowo — dawniej np. instytucje tego typu to dzisiejszy PZU nosiły nazwę towarzystw asekuracyjnych. Rzecz w tym, że asekurantem nie jest ten, kto rozumnie chroni się przed niebezpieczeństwem lub jego skutkami. Takie działanie jest przeczne i godne pochwały. „Przezorny zawsze ubezpieczony” — głosi znane hasło.

Asekurantem natomiast jest to już strach „na zapas”. Lekliwe trzęsienie portkami przed

niebezpieczeństwem często urojonym. Asekurant — to tchórzliwy człowieczek uciekający przed odpowiedzialnością. Unika on samodzielności, każdej osobistej decyzji. Za nic nie wystąpi publicznie z własnym zdaniem, z krytyczną oceną sytuacji.

Asekurantstwo w życiu społecznym można porównać do ciężkiej grypy. Osłabia cały organizm zbiorowości. Czyni go ociężałym, powolnym. Np. asekurant urzędnik nie załatwił od reki najprostszej sprawy. Będzie zwlekał i kluczył, każe ci sto razy przychodzić do biura, przynosić dokumenty i zaświadczenia, mitrząc twój czas, szarpając nerwy i zdrowie.

Asekurant dyrektor nie ruszy palcem, aby np. podjąć produkcję jakiegoś towaru, choć wiadomo, że poszedłby „jak woda”. Nie, on będzie czekał na decyzję góry. Będzie każde głupstwo usg adniał, aby w razie cze-



LABIRYNT WSPÓŁCZESNOŚCI

## Nauka dla polityki

Niezbędna jest analiza socjologiczna sił społecznych, zaangażowanych w obecne konflikty, poznanie czynników i motywów motorycznych stymulujących różne działania: socjologia dysponuje tu dostatecznymi materiałami i wiedzą (...), jednak wiele gotowych opracowań i analiz do dziś czeka w Ministerstwie czy Komisji Planowania”. Te słowa padły w ubiegłym tygodniu z ust wybitnego uczonego i autorytetu społecznego prof. Jana Szczepańskiego w czasie poselskiej dyskusji w Sejmie. Ostatnie zdanie u niejednego człowieka wzbudzi odruch niedowierzania: jak to się działo, czy ludzie na poszczególnych szczeblach władzy nie rozumieli, że duży i nowoczesny kraj nie może się obejść bez korzystania z naukowych zdobyczy myśli społecznej, bez pomocy eksperta?

Ano właśnie. Oto jedna z wielu przyczyn obecnego kryzysu w naszym kraju; częściowe odsunięcie się aparatu kierowania państwem od naukowych metod pogłębionej analizy zjawisk zachodzących w gospodarce, w poszczególnych jej branżach, wreszcie to co wydaje się najistotniejsze — coraz większa rezygnacja z myśli krytycznej nauk społecznych, która była przecież w stanie dostarczyć dowodów na powolną erozję wzajemnego stosunku władzy i mas.

Powiem wprost. Mimo iż pod widniejącą nad tekstem winiętą wielokrotnie wyrażałem zachwyt nad osiągnięciami współczesnej nauki i techniki, nie jestem wcale zwolennikiem merytokracji. Merytokracji a więc rządów sprawowanych w oparciu o balwochwalczy kult wiedzy i specjalizacji, o fałszywe założenie, że tylko ci, którzy wiedzą najwięcej i najdokładniej są w dzisiejszym świecie upoważnieni do zajmowania się polityką. Bo przecież polityka to nie tylko to, co można zapisać w podręczniku rządzenia. To nie tylko papierowe, technokratyczne i bezosobowe podejmowanie decyzji. Polityka to także to, czego nie dadzą lata studiów w najlepszych uczelniach i instytutach: talent w kierowaniu ludźmi, własna osobowość, przywódczy charakter i wreszcie życiowe doświadczenie, które, jak wiadomo, na ogół nie śni się filozofom.

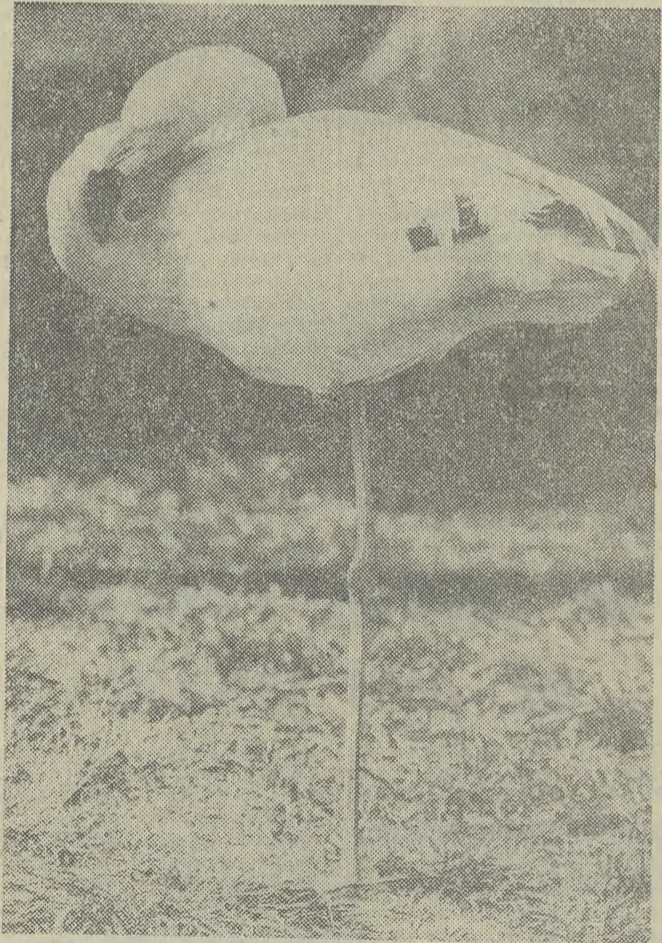
Ale tak jak nauce i walekiej fachowości nie można

nadać rangi fetysza, tak nie można ich zlekceważyć. Państwo, jego struktura przemysłowo-gospodarcza, ogromne zmiany zachodzące bezustannie w wielomilionowym społeczeństwie wymagają, aby dobrze skonstruowany system pomocnej wiedzy i doradztwa był w każdej chwili pod ręką. Polityk czy działacz musi mieć świadomość, że żadna istotna decyzja nie może być podjęta bez pomocy ekspertów ukazujących chłodnie w swym obiektywizmie tło społeczne takiej decyzji, przedstawiających wielowariantowość możliwego postępowania ze wskazaniem wariantu optymalnego. Polityk nie może utytułowanemu ekspertowi nie ufać ani nie może być podjęta bez pomocy ekspertów ukazujących chłodnie w swym obiektywizmie tło społeczne takiej decyzji, przedstawiających wielowariantowość możliwego postępowania ze wskazaniem wariantu optymalnego. Polityk nie może utytułowanemu ekspertowi nie ufać ani nie może być podjęta bez pomocy ekspertów ukazujących chłodnie w swym obiektywizmie tło społeczne takiej decyzji, przedstawiających wielowariantowość możliwego postępowania ze wskazaniem wariantu optymalnego. Polityk nie może utytułowanemu ekspertowi nie ufać ani nie może być podjęta bez pomocy ekspertów ukazujących chłodnie w swym obiektywizmie tło społeczne takiej decyzji, przedstawiających wielowariantowość możliwego postępowania ze wskazaniem wariantu optymalnego.

Gdy piszę te słowa przypomina mi się zaślizgana historia, jak przed rokiem czy dwoma jednym z naszych czołowych działaczy politycznych odwiedziła grupa socjologów, reprezentantów nauk politycznych w celu przekazania rezultatów dużych empirycznych badań nad świadomością społeczną i nastrojami. I wtedy, przejrząwszy naprędce streszczenie działacz stwierdził, że to niemożliwe aby było tak źle, że on wie lepiej i że socjologowie zawsze mają tendencję do pesymizowania rzeczywistości. Dziś okazało się, jak żubna może być taka postawa.

Nie tak dawno bardzo modne było hasło: nauka dla gospodarki. Podkładano pod nie najczęściej wąsko pojęte praktyczne korzyści, spruwadając te kontakty przede wszystkim na grunt przemysłu. Natomiast nauki społeczne, wszystkie te dyscypliny, którym zmniejszono szansę rozpoznawania rzeczywistości kraju żyły w cieniu życiem lekko utajonym. Żyły z zabójczym dla socjologii, filozofii czy historii współczesnej poczuciem nieprzydatności w praktyce społeczno-politycznej. Dlatego pewną karierę powinno teraz zrobić hasło: nauka dla polityki.

KRZYSZTOF W. KASPRZYK

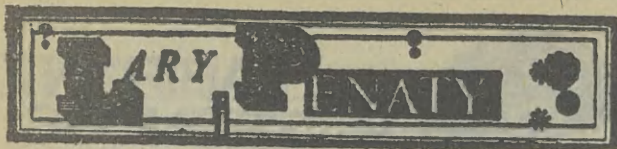


Jaki to ptak? Stoi przy drodze na jednej nodze...

## Jubileusz największego »karciarza«

Konia z rzędem temu, kto u- stali kiedy w Polsce pojawiły się pierwsze karty do gry. Historycy mają na ten temat zdania podzielone — podobno już w XIV w., a być może dopiero w XVI wieku. Nie ulega natomiast wątpliwości, że jeśli przez ostatnie 35 lat dane jest nam trzymać w ręce wachlarzyk kartoników z twarzami znudzonych dam, zblazowanych waletów i ponturych królów — to jest to m. in. zasługa Jana Buczka — pracownika krakowskiej fabryki kart do gry. Prze-

szedł on w ciągu ostatnich 35 lat wszystkie szczeble zawodowego wtajemniczenia, zajmując od szeregu lat stanowisko szefa owej fabryki. W międzyczasie stał się karciowym hobbistą. Ma już w swoich zbiorach ponad 60 talii kart unikatowej wartości, pochodzących z różnych krajów świata. Współrodacy (niekonięcznie karciarze), ale na pewno szanujący dobrą robotę, odznaczali go szeregiem medali i wyróżnień, zaś na jego jubileusz przybyli z bardziej niż serdecznymi życzeniami. (K. P.)



## Kącik kolekcjonera

Dzisiaj kilka haseł dla początkującego numizmatyka:

**Numizmat** — moneta kruszcowa nie będąca już prawnym środkiem płatniczym, posiadająca wartość historyczną i artystyczną.

**Awers** — główna strona monety, na której znajduje się podobizna panującego, godło państwowe, herb miejski i okolicznościowe napisy (np. imię króla lub nazwa państwa).

**Rewers** — od łac. reversus — odwrócony; odwrotna strona monety zawierająca portrety i wyobrażenia np. w dziesięciogroszowej monecie z Bolesławem Prusem rewersem jest strona z portretem pisarza.

**Denar** — od łac. denarius — moneta Republiki Rzymskiej powstała w 268 r. p.n.e. Poprzez wzory karolińskie i niemieckie utworzone na rzymskich moneta ta pojawiła się w Polsce Mieszka I jako naśladowanie, stworzyła w naszym kraju w wieku X—XIII cały system, wszystkie emitowane w tym okresie monety są denarami. Zmieniała się jedynie ich wielkość — stopniowo srebrny denar był coraz cieńszy i mniejszy.

**Dukat** — złota moneta o wadze 3,5 grama z 23,5-karatowego złota wybita po raz pierwszy przez weneckiego dożę G. Donaldo w 1284 roku z napisem „Sit tibi Christe datus quem tu regis iste ducatus” (Niech będzie ci Chryste dane królestwo, którym ty sam władasz) — dukatus — władasz. Cały napis był podany skrótami z wyjątkiem słowa ducatus. Podobne monety bito we Florencji i od herbu miasta — kwiatu (flor) przyjęto nazwę floren jako monety równoważną dukatowi. W Polsce pierwszy dukat wybito na koronację Władysława Łokietka w 1320 roku, regularne bicie talarów rozpoczęło w 1528 roku — były to dukaty koronne Zygmunta Starego.

## Nie tylko do paznokci

Jeżeli mamy „pod ręką” lakier do paznokci — warło wiedzieć — że można nim np.: „skleić” dziurkę we wszystkie poduszki, uszywnić nitkę, na której chcemy nawlec kołnierz, uszywnić końce sznurówadeł, zlepnić awaryjnie taśmę filmową.

Wreszcie jeżeli bezbarwnym lakierem posmarujemy srebrną bransoletkę lub pierścionek (od wnętrza) wówczas nie będą „brudzić” skóry ręki.

**Krajcar** — miedziana i srebrna moneta zaboru austriackiego do 1892 roku. Stanowił równowartość 1/100 srebrnego guldena.

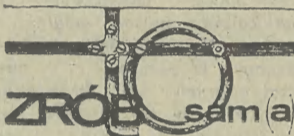
**Szóstak** — srebrna moneta o nominalnej wartości 6 groszy wybita pierwszy raz w 1528 r. za Zygmunta I, bita aż do pierwszych lat panowania Stanisława Augusta Poniałowskiego.

**Trojak** — trzy grosze, od 1528 roku moneta srebrna, a w latach 1765—1849 miedziana. Bito ją we wszystkich okresach z wyjątkiem panowania Władysława IV i Michała Korybuta Wiśniowieckiego.

**Czwerak** — srebrna moneta o wartości 4 groszy. Bita po raz pierwszy w 1565 roku za Zygmunta Augusta. Po 1569 roku nigdy już ich nie emitowano.

**Boratynka** — miedziana moneta z czasów Jana Kazimierza, której na inicjatywę Tytusa Liviusza Boratynskiego wybito wiele milionów (do ich wybita zużyto ok. 1.300.000 kg miedzi).

(Wi-Gr)



## M — dla lalki

Córeczce podsuńmy pomysły i pomóżmy zrobić zabawki z niczego. Będzie je więcej kochać niż drogą lalkę czy elektryczną pralkę. W tym celu zakreślmy się po kuchni, łazience czy apteczce żeby zebrać plastikowe butelki po szamponach, nakrętki od tubek, pudełka po kremach, ale wszystkie białe. Po paru zabiegach, każdy z tych „pustaków” może przeistoczyć się w miłą, prosty mebel dla lalki, a nawet cały zestaw. Wygodne foteliki wykrawamy z okrągłych butelek — połowę 3 cm, a drugą na oparcie — 10 cm powyżej dna. Komplet wypoczynkowy uzupełniamy pufami — odwróconymi do góry dnem nakrętkami od aerozoli i pokrywamy tapicerką z wesołego kretlonu. Stółki budujemy na wysokości szyjki odciętej od butelki, przyklejając do niej butaprenem przykrywkę po dużej Nivei, lustro w białej oprawie znajdziemy w pudełeczku z tuszem do rzęs, nastrojowego okna wyciętego z pojemników na czekoladki, wyjętych z bombonierki.

ZENONA STROZYK



Pod wodą też chce się pić...

CAF — Marek Broniarek

## Co z nas będzie?

# Czy w roku 3000 kulę ziemską zamieszkiwać będą tylko wielkoludy?

Pod czterdzieście brakuje zębów co szóstemu człowiekowi, po pięćdziesiąt — co drugiemu. Raport Światowej Organizacji Zdrowia podaje, że 90 proc. dzieci w Europie ma próchnicę. Już dzisiaj można naukowo stwierdzić, jakie istnieją tendencje przemian właściwości biologicznych człowieka w ciągu kilku pokoleń. Wiadomo, że nasi przodkowie byli niżsi i krócej żyli od nas, mieli zdrowsze zęby, mocniejsze włosy i lepszy wzrok. Dziś procesem nieuchronnym jest łysienie. Stan zębów określa się jako katastrofalny.

Szybkość ewolucji czaszki ludzkiej była największa 40 tysięcy lat p.n.e. Wtedy właśnie pojawił się masowo w Europie homo sapiens. Zmiany w czaszce zachodzą do dzisiaj. Docent Andrzej Wierciński badał czaszki naszych przodków z różnych okresów ostatniego tysiąclecia. Zauważył on, iż głowy z biegiem czasu stawały się coraz krótsze i okrągłejsze (proces brachycefalizacji), że zarazem zmniejszała się liczba „długogłowców”. W ciągu tysiąclecia czaszka wyraźnie się wysklepiła, a więc i powiększyła się pewne obszary kory mózgowej. Docent Wierciński stwierdził również, że twarz podsunęła się pod puszkę mózgową. Oczodoły powiększyły się. Zmiany te określa się mianem „pionowej

profilacji twarzy”. Jednocześnie od X wieku wzrastają różnice między czaszką męczyzną a czaszką kobiety.

Docent Andrzej Wierciński wraz z docentem Andrzejem Góralskim wykazali, iż te zmiany w budowie czaszek naszych przodków można wprost idealnie wyrazić za pomocą tzw. funkcji logistycznej, której równanie wyprowadza się z całości teorii ewolucji i mikroewolucji. Droga badań pośrednich z zastosowaniem metod statystyki matematycznej można przewidzieć dalsze zmiany ewolucyjne. Antropolodzy są zdania, że nastąpi redukcowanie się części twarzowej w stosunku do puszeki mózgu. Maksymalne tempo tych zmian nastąpi za około 20—40 tys. lat, o ile oczywiście ewolucja będzie nadal przebiegała w tym samym kierunku i nie zakłóca jej żadne inne czynniki.

Wielu badaczy stwierdza dość gwałtowny — z pokolenia na pokolenie — przyrost wysokości ciała. Od XVIII wieku wynosi on w Europie około centymetra na 10 lat. Gdyby wzrost powiększał się nadal w tym samym stopniu, to około 3000 roku mężczyźni mierzyliby 5 m 77 cm, a kobiety rosłyby wolniej — 2 m 38 cm. Są jednak antropolodzy, którzy uważają, że wzrost człowieka nie może przekroczyć pewnej normy zharmonizowanej z

siłą przyciągania Ziemi. Według nich ludzie w przyszłości będą tylko trochę wyżsi od nas. „Przyrost wzrostu” pozostanie z czasem na tym samym poziomie.

Jak wykazały badania, istnieje ścisły związek między wzrostem człowieka a jego stopą życiową. Nasi praprzodkowie byli niżsi w czasach gospodarki pańszczyźnianej i niszczących kraj wojen XVII i XVIII wieku.

Na podstawie dotychczas naukowo zbadanych tendencji, przy założeniu, że będą one trwały w ciągu następnego pokolenia, można w ten sposób określić człowieka przyszłości. Czaszka przeciętnej dorosłego człowieka będzie bardziej podobna do czaszki dziecka, to znaczy przybierze bardziej kulisty kształt ze znacznym wypukleniem czoła. Nastąpi też redukcja części twarzowej. Znacznie powiększy się mózg. Dużo większe będą rów-

niez oczodoły. Zredukuje się aparat żucia. Być może, że zostanie zaledwie parę zębów. Nasi potomkowie będą prawdopodobnie źle widzieć. Już teraz statystyki zachodnie podają, że kilkadziesiąt procent dzieci musi używać okularów.

Przypuszcza się również, że zwiótczeniu ulegną mięśnie. Rzeźba kości będzie znacznie uboższa. Wśród naszych potomków wzrosnie odsetek łysych.

Powinniśmy jednak zdawać sobie sprawę z tego, że tak konkretny obraz człowieka przyszłości wolno kreślić dla zaspokojenia ciekawości. Człowiek bowiem zawsze będzie pytał: Co po nim nastąpi? Zaś nauka nie wypowiada się o konkretnej przyszłości w sposób tak zdecydowany. Trzeba też pamiętać o możliwości pokierowania ewolucją biologiczną człowieka, w taki sposób, aby aż tak karykaturalne postacie nie były naszymi prapopotkami.

MALGORZATA JAROCKA

## W całych Tatrach aż 300 jaskiń

W Tatrach znajduje się trzysta jaskiń, po polskiej stronie aż 250. Nazywa się je także grotami

albo po góralsku po prostu „dziurami”. Były „od zawsze”, powstawały przez wieki, należą do zjawisk prasowych, którymi od lat zajmują się badacze. Naukę frapują stalaktyty i stalagmity, znalezione w postaci np. kości niedźwiedzi jaskiniowych z epoki lodowej, „deszcz podziemny” i podziemne rzeki, przedmiotem badań jest również flora i fauna tatrzańskich jaskiń.

Wiedza o tatrzańskich „dziurach” jest coraz pełniejsza. Wiadomo, że nim w jaskiniowy świat Tatr weszli naukowcy, zajmowali się nimi m. in. poszukiwacze skarbow. O rzekomo przechowywanych skarbach krążą do dziś legendy. Powszechnie znana jest legenda o zakutych w zbroje śpiących na koniach rycerzach — według jednej śpią oni w jaskini pod Pisaną w Dolinie Kościeliskiej, według innej — w nie zbadanych jeszcze jaskiniach masywu Giewontu.

Każdego roku do tatrzańskich jaskiń zagląda z górą pół miliona turystów. Do najpopularniejszych należą jaskinie „Mroźna”, „Smocza Jama”, „Raptowicka” w Dolinie Kościeliskiej, a także jaskinia „Dziura”, łatwo dostępna z drogi Pod Reglami w Zakopanem.

MARIA KWIATKOWSKA

## WYDEPTANE ŚCIEŻKI

# Odrębny gatunek bytu?

— bez rozpatrywania — skazałoby na przegrana. Oczywiście — jak zawsze i wszędzie — bywają urzędnicy innej kategorii, ale niestety jakoś trudno nam do nich trafić gdyż na ogół w urzędach staramy się zjawiać jak najrzadziej dlatego, że ten kontakt zazwyczaj nie jest przyjemny.

Wiele już powzięto postanowień, aby styl pracy w urzędach zmienić, wprowadzono niejedno zarządzenie mające uprościć tok urzędowych spraw, ale mimo to wielkich zmian na lepsze nie widać. Co gorsza — jak pisze Krzysztof Kąkolowski w swej ciekawej książce pt. „Wanikowiec krzepi” — „Wszystko urzędnicze: kel-

ner — to urzędnik do podawania talerzy, sprzedawczyni też urzęduje. Natomiast urzędy stają się coraz bardziej „osobiste”, tam się je, pije, chodzi w rannych pantoflach i traktuje petentów według tego, czy są znajomi czy obcy, czy się podobają czy nie budzą sympatii. To jest odrębny gatunek bytu?”

Tak, to jest odrębny gatunek bytu, który pozwala na opuszczanie urzędu wtedy kiedy ma się na to ochotę, na patrzenie na człowieka, który przyszedł ze swoją sprawą, jak na powietrze, który liczy się tylko z tymi, którzy mają władzę i mogą przerwać słodczy urzędowe go wypoczynku jakimś niezgrzecznym wyskokiem, a na-

wet spowodował kontrolę i wpływające z niej konsekwencje.

Gdyby urzędnicy w swej masie niezmiernie mniej zajmowali się swoimi osobistymi problemami, a wnikliwiej przyglądali się sprawom, z którymi przychodzą petenci, gdyby starali się z zglebić i bez biurokracji załatwić, wiedziliby więcej o życiu społeczeństwa i nie uważaliby się za stojących ponad, lecz za tych, kim są, to jest za ludzi świadczących usługi innym ludziom.

Gdyby pracowali inaczej stanowiliby też dobry przykład dla tych, którzy również świadczą usługi w innych dziedzinach to jest sprzedawców, kelmerów, kon-

Na ogół nie mamy dobrej opinii o urzędnikach. Uważamy, że są niechętni nam i naszym sprawom, że nasze wizyty tylko im przeszkadzają, a nasze pretensje są nieuzasadnione. Patrzą na nas jak na powietrze, podejrzewają o najgorsze i chcą się nas jak najszybciej pozbyć. Stąd ich najczęstsze odpowiedzi: proszę przejść za miesiąc, proszę przynieść jeszcze takie to a takie zaświadczenie itp. A najchętniej powiedzieliby: proszę nam nie zwracać głowy i dać święty spokój.

Do czego potrzebny im ten święty spokój? Do załatwienia swoich spraw, do których należy zarówno picie herbaty jak też interesujące pogaduszki z kolegami i koleżankami. A być może także jeszcze sprawy, o których się głośno nie mówi. To znaczy mówi się wśród obywateli, nie mówi jednak w urzędzie, bo to mogłoby pociągnąć za sobą przykre konsekwencje, nie mówiąc już o tym, że naszą sprawę z górą

# Czy towary z Pewexu trafią do sklepów?

Wstrzymane już dostawy artykułów produkcji polskiej przewidzianych w zarządzeniu wycofującym ze sklepów Pewexu owe artykuły, tak więc słuszny postulat o likwidacji deficytowych towarów krajowych z tego typu placówek jest realizowany, okazało się jednak, że szereg spraw wymaga pewnych dodatkowych wyjaśnień, stąd też zwróciłmy się o nie do zastępcy dyrektora ds. handlowych oddziału Pewex w Krakowie — RYSZARDA KRZYWONIA.

— Przede wszystkim chciałbym przypomnieć, że obsługujemy 8 województw i zważywszy na to, liczba towarów wycofywanych z naszej sprzedaży, pozostaje niemała, jest faktycznie znikoma, jak chociażby: 158 kozuchów, 757 wyrobów ze skóry (w tym przede wszystkim damskie płaszcze), 1840 odbiorników radiowo-telewizyj-

nych czy nawet 350 dywanów (wełnianych, strzyżonych).

Nie chciałbym w niczym umniejszać wartości decyzji wycofywania artykułów produkcji krajowej z naszych sklepów. Jest ona na pewno słuszna i na pewno brak niektórych z nich na rynku a możliwość kupna w Pewexie mogła i irytowała wielu ludzi, trzeba jednak zaznaczyć, że już od dawna towary te były systematycznie wycofywane z Pewexów. Jak wiadomo przed laty wycofano lekarstwa, potem artykuły spożywcze, a wśród nich przede wszystkim szynki. Nie prowadzimy również sprzedaży węgla, a jeśli chodzi o sprzedaż materiałów budowlanych to wbrew pozorom, była ona jeśli chodzi o artykuły krajowej produkcji znikoma, tak np. sprzedawaliśmy zaledwie około 5 ton cementu miesięcznie i to na termin realizacji kupna trzeba było czekać 8 tygodni.

— Kiedy towary trafią do sklepów i do których placówek, to pytanie szczególnie interesuje naszych Czytelników?

— I tu także nie byłbym optymistą. Przede wszystkim ustalone muszą zostać ceny, a przypuszczam, że będą one dość wysokie, poza tym o możliwości sprzedaży tych towarów upominają się różne przedsiębiorstwa handlowe i jeszcze nie bardzo wiado-

mo, kto je otrzyma. Na razie pretendują do tego WPHW, „Jubilat”, Domy Towarowe „Centrum” i „Moda Polska” jeśli chodzi o wyroby ze skóry i kozuchy. Na szczęście sytuacja jest znacznie prostsza w przypadku sprzętu radiowo-telewizyjnego, który przekazany zostanie WPHW, czy np. aparatów telefonicznych, które trafią do sklepów „Społem” ze sprzętem elektrotechnicznym. A poza tym jak już wspominałem ilość tego wszystkiego jest niewielka.

— A jeśli chodzi o towary polskie opłacane np. przez krownych z zagranicy, bo są takie, prawda?

— W tej chwili praktycznie istnieje tylko jeden artykuł, który można opłacić za granicą klientowi w kraju, jest nim telewizor „Jowisz”, nie specjalnie atrakcyjny dla polskiego klienta, ze względu na dość wysoką cenę i nie najwyższą jakość.

Przy okazji chciałbym zaznaczyć, że nie my handlujemy samochodami krajowej produkcji, gdyż wpłaty na nie przyjmuje Bank PKO. Podobnie Spółdzielnia „Locum”, a nie my, zajmujemy się sprzedażą mieszkań za dewizy.

Jak wiadomo w sprzedaży dewizowej pozostawiono artykuły krajowe takie jak: alkohole, papierosy Marlboro, Zefir i Carmen, oraz wyroby nazwijmy je pamiątkarskie.

— Dziękuję za informacje.

Notowała:

BOGUSŁAWA PAŁCZYŃSKA



## Po przejeździe tego pociągu innym jedzie się szybciej i wygodniej

Dla nikogo nie jest tajemnicą, że kolej należy do najbardziej obciążonych działów naszej gospodarki. Napięte zadania przewoźowe wymagają nieustannej troski m. in. o stan nawierzchni żelaznych szlaków. Jednym z bowiem podstawowych warunków stopniowego podnoszenia szybkości jazdy oraz ciężaru pociągów jest stan techniczny torów. Dlatego też trwają w okresie letnim intensywne remonty i modernizacja ciągów torowych, wymiany nawierzchni, nowych rozjazdów itp. wykonywane przez kolejową służbę drogową. W Południowej DOKP w Krakowie przeprowadzi się w br. naprawy główne nawierzchni kolejowej

na 228 km, których koszt wyniesie ponad 736 mln zł. Jednym z głównych wykonawców robót torowych jest Oddział Zmechanizowanych Robót Drogowych PKP w Krakowie, który swe zadania wykonuje trzema pociągami zmechanizowanymi i stałą bazą montażowo-demontażową przeseł torowych.

Z okazji „Dnia Kolejarza” odwiedzamy załogę Pociągu Zmechanizowanych Robót Drogowych Nr 32, wykonującą remont kapitalny torów na odcinku Kraków — Miechów, łącznej długości 62 km, ważnej linii kolejowej Kraków — Warszawa.

— Wymiana toru — informuje z-ca naczelnika Oddziału mgr inż. Mieczysław Strzeboński — prowadzona jest tu na tor bezстыkowy S-60 metodą bezстыkową. Technologię tę opracowano i wdrożono w służbie drogowej krakowskiego Okręgu wg własnych rozwiązań racjonalizatorskich zespołu pracowników Zarządu Drogowego PDOKP i Oddziału. Wszystkie urządzenia oraz oprzyrządowanie pociągu do wymiany bezстыkowej wykonane zostały we własnym zakresie w bazie maszyn Oddziału w Nowej Hucie. Posiadany zespół ciekawych rodzimych maszyn i urządzeń uzupełniony importowanymi autometrycznymi podbijarkami toru, profilarkami podsypki — pozwala na bardzo wydajny remont toru. Maksymalna wydajność dzienna zmechanizowanego pociągu wynosi 1500 metrów w ciągu 8 godzin zamknięcia toru. Metoda bezстыkowa przynosi też poważne oszczędności ekonomiczne: mniejsze zużycie robocizny, materiałów, ograniczenie ilości zamknięć toru itp. Układane odcinki szyn długich (275—400 m), następnie spawane w szyny bezстыkowe — zapewniają płynne, spokojne przejście pociągów — co wpływa w sposób zasadniczy na podniesienie komfortu jazdy podróżnych.

— Choć praca jest w znacznej mierze zmechanizowana — mówi kierownik pociągu Jerzy Barański — wymaga ona od pracowników niemałej wiedzy fachowej, dużego wysiłku fizycznego i precyzyjnego wykonania. W ciągu kilkugodzinnego zamknięcia toru w czasie dnia trzeba zerwać stary tor, przygotować teren pod nowy, położyć go, wyregulować, aby mogły jeździć pociągi — na razie z ograniczonymi prędkościami. Załoga jest zgrana, przywykła do trudów i zna wartość oraz znaczenie swej pracy, tak potrzebnej w okresie dużych przemian jakie zachodzą w kolejnictwie.

Choć wszyscy pracujący tu zasłużyli sobie na słowa uznania, szczególna pochwała należy się: kierownikowi grupy Tadeuszowi Michalskiemu, brygadzie Józefowi Maji, operatorowi podbijarki Zbigniewowi Szuli, operatorowi ścinarki Stanisławowi Krukowi i pracującemu od 26 lat robotnikowi Władysławowi Kluzie.

Potwierdzeniem ofiarnej pracy załogi pociągu na torach jest ustanowienie w tych dniach nowego rekordu wymiany nawierzchni toru bezстыkowej metodą bezстыkową. Podczas 8-godzinnego zamknięcia toru, zerwali stary tor i ułożyli nowy na odcinku 1600 metrów. Tym właśnie witają swoje jutrzejsze święto zawodowe — „Dzień Kolejarza”.

Dodać jeszcze należy, że krakowski kolejarzom — drogowcom ofiarnie pomagają żołnierze OTK „Bartoszewcy”.

TADEUSZ GRABIKOWSKI  
Fot. Jadwiga Rubiś

## Odnaczenia dla kolejarzy

W przeddzień „Święta Kolejarzy” w Południowej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych odbyło się spotkanie zasłużonych pracowników, którym przyznano państwowe i resortowe odznaczenia. Wiceprezydent Krakowa Józef Gajewicz Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski udekorował: Czesława Baranowskiego, Ryszarda Bożka, Kazimierza Bulandę, Stanisława Cisona, Stanisława Gizickiego, Stefana Heliasza, Józefa Idziora, Józefa Jarka, Jana Kocota, Zbigniewa Kubina, Marię Markot, Mieczysława Popardowskiego, Bronisława Świerczka i Karola Wachowicza. Złotymi Krzyżami Zasługi: Jana Dychtonia, Edwarda Gałka, Alojzego Kamińskiego, Juliusza Kłosińskiego, Krzysztofa Królikowskiego, Tadeusza Kurziela, Władysława Kwieka, Bolesława Pucelika, Jana Pyrciora, Jana Sulikowskiego.

Wręczono także Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi oraz odznaki „Za zasługi dla transportu PRL”. Wśród odznaczonych Brązowym Krzyżem Zasługi był Józef Mazur, z-ca naczelnika stacji w Dębicy, który z narażeniem własnego życia uratował tonące dziecko, za co Rada Państwa uhonorowała go „Medalem za Ofiarność i Odwagę”.

(c.d.)

## „Jeśli ludzie się śmieją — to zastuga życia, nie moja”

W Teatrze „Bagatela” odbyła się wczoraj premiera „Dyla Sowizdrzała” GRIGORIIA GORINA w reżyserii Tadeusza Ryko. Scenografię przygotowali L. i J. Skarżyński, muzykę napisał Adam Kaczyński, a teksty songów napisała Anna Świrszczyńska. Na premierę zaproszony został autor sztuki i korzystając z okazji poprosiliśmy Go o chwilę rozmowy.

— Skąd zainteresowanie postacią właśnie Dyla Sowizdrzała?

— To typ bohatera, który frałpował mnie od dawna. Bezmyślny klaun, żartowniś, ironiczny przesmiwca, który przetrada się w świadomego bohatera, świadomego celów swej walki i miejsca swojego narodu. Wydaje mi się, że jest to droga, jaką powinien przejść każdy naród. Jest to droga każdego młodego człowieka.

— Jest Pan pisarzem, był Pan także lekarzem, czy ma to znaczący wpływ na Pańską twórczość?

— I jako były lekarz i jako obecny pisarz interesuję się człowiekiem — to jedyna wspólna cecha. Kiedyś natomiast zapyta-

no mnie — dlaczego nie napisałem jeszcze nic o lekarzach — cóż po prostu za dużo o nich wiem.

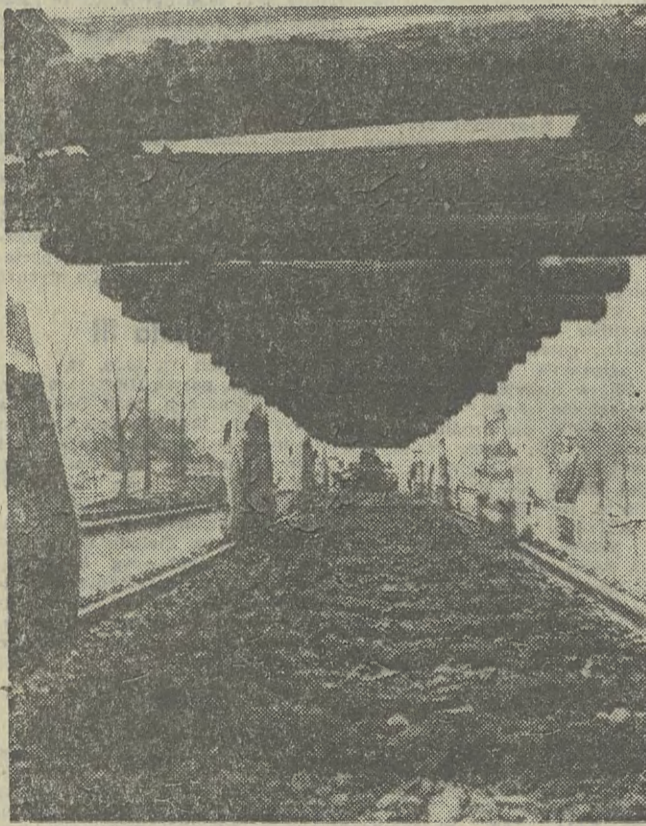
— Polscy widzowie znają już wiele Pana sztuk, większość z nich sięga do postaci historycznych. Czy to wyraz szczególnego zainteresowania historią?

— Nie, raczej próba udowodnienia, że wiele spraw aktualnych jest nadal. Zawsze bowiem przy okazji historycznego tematu mówię o współczesnych problemach.

— Wszystkie Pańskie sztuki określane są mianem — komedia. Co Pan sam sądzi o tym?

— Nie uważam się za satyryka, choć formalnie piszę komedie. Jeśli ludzie się śmieją, to zastuga życia, nie moja. Podpisuję się pod aforyzmem Stanisława Jerzego Leca: „Wy zrobiście satyryczny świat, my tylko bierzemy honoraria”.

Rozmawiała:  
EWA SMĘDER



## rozmowy przy herbacie

### Żywy pomnik Bartusia Obrochty

Dzisiaj w Zakopanem świętuje jubileusz 15-lecia Zespół Regionalny im. Bartusia Obrochty działający przy Związku Podhalan w Zakopanem — laureat „Złotej Ciupagi” na niedawnym Festiwalu. Rozmawiamy z założycielem i kierownikiem zespołu TADEUSZEM SZTROMAJEREM, który z młodzieżą zakopiańską pracuje już 25 lat.

— Przypomnijmy moment powstania zespołu...

— Było to dokładnie 15 września 1965 roku. Zebrała się młodzież góralska ze szkół licealnych i techników w Zakopanem i zdecydowaliśmy, że założymy zespół właśnie dla tej grupy wiekowej. Była ona za młoda do Zespołu Klimka Bachledy, za „stara” do dziecięcego, na Wilczniku — a takie dwa zespoły wtedy istniały. Dzwieczęba chciały by zespół był im. Heleny Marusarzówny, chłopcy — Bronisława Czecha. Zaproponowałem imię Bartusia Obrochty, jako że interesowałem się szczególnie

jego postacią, w tym czasie prawie zapomnianą.

— Wskrzeszając tym samym i rozstrawiając jego imię...

— Oczywiście. Postanowiliśmy tym właśnie zespołem stworzyć żywy pomnik Bartusia Obrochty. Zeszliśmy do miejsc, gdzie zbieramy się rokrocznie w rocznicę śmierci w strojach, i śpiewamy mu jego nutki. A potem, pod Reglami, tam gdzie umarł, udajemy się już z muzyką i śpiewem a nawet tańcem i tak właśnie, jakby mu się pewnie podobało, góralską sztuką czcimy jego

pamięć. Zbiera się tam wtedy zawsze masa ludzi. Jego ostatnia córka, zmarła przed kilku laty Agnieszka Szczepaniakowa, była także związana z zespołem, jeździła z nami...

— A tych wyjazdów zebrało się już?

— Sporo. W ciągu 15 lat daliśmy ponad 700 występów w kraju i za granicą. Oglądało je ponad 900 tys. ludzi. Brałiśmy udział w festiwalach w Anglii, Francji, Włoszech, Holandii i Grecji, a tak w ogóle pokazywaliśmy piękno folkloru podhalańskiego w 14 krajach Europy.

— Nie zostało się jednak założenie, że to młodzież szkolna...

— Nie, bo jak założyciele pokończyli 18 lat, kiedy to mieli przejść do Klimka Bachledy — nie chcieli tego. Dorobiliśmy się już wtedy

własnych strojów, programów. I tak zespół istnieje do dzisiaj. Dwie osoby: Lucyna Skupień i Józef Chyc — są w nim od początku. Skojarzyło się tutaj 18 małżeństw z których już są dzieci zaczynające tańczyć w istniejących 2 lata „Małych Bartusiach”.

— No, to zapewnią co najmniej drugie 15-lecie „Bartusiom”. Czego życzyć w dniu jubileuszu?

— Dalszej pracy dla kultuwowania tradycji w myśl przykazania Orkana: „Dbaj o zachowanie spuścizny” Twych ojców: rodzimej sztuki, rodzimej kultury”...

— Gratulujemy pięknego jubileuszu!

Rozmawiała:  
BARBARA NATKANIEC

## NOTATNIK KRAKOWSKI

DZIS O GODZINIE:

\* 20 — DDK Krowodrza, ul. Papiernicza 2 — Meeting Bluesowy — Zb. Polak zaprasza na wspólne muzykowanie oraz nagrania czarnego i białego bluesa.

JUTRO O GODZINIE:

\* 16 — DDK Krowodrza — Spotkanie rodzinne w Dworcu Biało-pradnickim.  
\* 16 — Sukienice, Kram pod Ptaszkami — Występ zespołu „Dobrychcie Werdebusy”, od 17—20 — koncertują na Małym Rynku.

A POZA TYM:

\* W Świetlicy Dziecięcej „Akacja”, ul. Młyńska 12 — 15 bm. o godz. 17 — zestaw radiociekich bajek rysunkowych „Wilk i zając”.

\* Oddział Turystyki KPT „Wawel-Tourist”, ul. Krowoderska 74 — organizuje 30 września br. „Renesansowy Wieczór w Pieskowej Skale” w ramach Krakowskich Dni Turystyki. Bilety do nabycia w Ekspozyturze Oddziału, Rynek Gł., Sukienice.

Poniedziałek I

12.45 TTR, RTSS Jez. pols. 13.25 TTR, RTSS Chemia. 15.20 Pr. dnia. 15.25 NURT - Psychologia. 15.55 Obiektyw - pr. woj.: m. krak., krośn., nowosądec., przem., rzesz., tarn. 16.15 Dziennik. 16.30 Dla dzieci: Zwierzyniec. 16.55 Dzień dobry w kręgu rodziny. 17.25 Poradnia zdrowego człowieka. 17.50 „Polskie drogi” odc. pt. „Najspokojniejsze miejsce na świecie” film TP. 18.50 Dobranoc. 19.00 Radzimy rolnikom. 19.10 Echa stadionów. 19.30 Dziennik TV. 20.10 Teatr TV. I. Iredyński - „Wizyta”. 21.10 Publ. międzypol. 21.40 Śladami Chopina: Czechny - film muz. 22.10 Sztuka dla wszystkich. 22.40 Dziennik. 22.55 VII Fest. Filmów Fab. - Gdańsk'80.

Poniedziałek II

Dwójka dla drugiej zmiany - Premiery dnia. 10.00 Poradnia zdrowego człowieka. 10.30 „Polskie drogi” odc. pt. „Najspokojniejsze miejsce na świecie” film fab. TP. 11.30 Dziennik. 11.45 „Zaległy urlop” film fab. TP. 17.00 Studio BIS. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Dziennik TV. 20.10 Studio

BIS (c.d.) 24 godziny. „Zaległy urlop” film fab. TP.

Wtorek I

6.00 TTR, RTSS Jez. pols. 6.30 TTR, RTSS Chemia. 9.00 Dla szkół: Jez. pols., kl. 1 lic. 11.00 Dla szkół: Jez. pols., kl. 3 lic. 13.25 TTR, RTSS Fiz. 14.00 TTR Hod. 15.50 Pr. dnia. 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik. 16.30 Telewizyjny Klub Seniora. 16.55 Mag TV Młodych. 17.25 Puchar Zdobyców Pucharów - Slavia Sofia - Legia Warszawa. 18.15 Dom i my. 18.30 „Krolik Bugs przedstawia” - ser. anim. 18.50 Dobranoc. 19.00 Skarbiec. 19.30 Dziennik TV. 20.10 Polski film telewizyjny - „Spokój” - film fab. TP. 21.35 Lekarz rądz. 21.40 Dokąd iść tą drogą - pr. publ. 22.05 Dziennik. 22.20 Teoria i praktyka - Wieczór profesorów.

Wtorek II

Dwójka dla drugiej zmiany - Premiery dnia. 10.00 Dokąd iść tą drogą - pr. publ. 10.35 Skarbiec. 11 „Zawsze teatr” - odc. „Teatr i magia”. 12 Dziennik. 16.35 Pr. dnia. 16.40 „David Copperfield” - odc. ser. TV ang. 17.35 „Zawsze Teatr” odc. „Teatr i ma-

tygodniowy program TV

(OD 15 DO 19 WRZEŚNIA 1980 R.)

Środa II

Dwójka dla drugiej zmiany - Premiery dnia. 10.00 Ekran reporterów. 10.35 Film fab. z cyklu Sprawy młodych. 12.05 Dziennik. 17 Pr. dnia. 17.05 Pr. morski. 17.25 Film fab. z cyklu Sprawy młodych. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Dziennik TV. 20.10 „Niedzielne dzieci” - film TP. 21.25 24 godziny. 21.35 Mag. filmu telewizyjnego Stopklatka. 22.10 Ekran reporterów. 22.40 Antykwarjat - Rękopisy z kornickiego zamku.

Środa I

6.00 TTR, RTSS Fiz. 6.30 TTR Hod. 9.55 Dla szkół: Hist. kl. V. 12.45 TTR, RTSS Matematyka. 13.25 TTR, RTSS, Wskazówki metod. 15.20 Pr. dnia. 15.25 NURT Matematyka. 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik. 16.30 Dla dzieci: Michałki. 16.55 Puchar UEFA w piłce nożnej. W przerwie meczu ok. 17.45 Losowanie Małego Lotka. 18.50 Dobranoc. 19.00 Camerata. 19.30 Dziennik TV. 20.25 Puchar UEFA w piłce nożnej - Manchester United - Widzew Łódź. 22.15 Spotkanie z kulturą. 22.45 Dziennik.

Czwartek I

6.00 TTR, RTSS, Matematyka. 6.30 TTR, RTSS, Wskazówki metod. 8.10 Dla szkół: Przystosowanie obronne, kl. 8 i 1 lic. 11.00 Dla szkół: Jez. pols., kl. 8. 12.50 Dla szkół: Jez. pols., kl. 1-4 lic. 13.25 TTR, RTSS, Matematyka. 14.00 TTR, RTSS, Biol. 15.20 Pr. dnia. 15.25 Decyzje piętnastolatków. 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik. 16.30

Czwartek II

Dwójka dla drugiej zmiany - Premiery dnia. 10.00 Sonda - Magnetyczny ślad. 10.30 „Daleko od szosy” odc. pt. „We dwoje” film fab. TP. 11.55 Sensacje z przeszłości. 12.15 Dziennik. 17.05 Pr. dnia. 17.10 Kosmos 1980. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Dziennik TV. 20.10 NURT, Pedagogika. 20.40 NURT, Psychologia. 21.10 NURT, Matematyka. 21.40 24 godziny. 21.50 Wieczór film.

Piątek II

Dwójka dla drugiej zmiany - Premiery dnia. 10.00 „Wojna domowa”, odc. pt. „Wizyta starszej pani” - ser. TP. 10.45 Klub 6 kontynentów. 11.45 Dziennik. 16.55 Pr. dnia. 17.00 Kino TDC. 17.30 Klub Jazz. St. Gama - Crash z G. Łobaszewską na Jazz Jan-tar 80. 18.10 Kino miniatur - etudy film. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Dziennik TV. 20.10 XXIV Międzynar. Fest. Muz. Współczesnej - Wąsawska Jesień. 21.40 24 godziny. 21.50 „Mieszkańcy laguny” - odc. ser. TV hiszp.

Piątek I

6.00 TTR, RTSS, Matematyka. 6.30 TTR, RTSS, Biol. 8.10 Dla szkół: Geogr. kl. 7. 9.55 Dla szkół: Pr. dla kl. 4. 11.00 Dla szkół: Wych. obywatelskie kl.

KIEDY Co KIEDY gdzie Co gdzie? KIEDY

Table with columns for SOBOTA and NIEDZIELA, listing dates and names like Eugenii Filipa and Bernarda Cypriana.

TEATRY

Sobota. Słowackiego 19.15 Mewa. Miniatura (pl. sw. Duchy 2) 19.30 Policjanci. Bagatela 19.15 Dyl Sowizdrzał. Ludowy 19.15 Nadspodziewany początek bankietu. Muzyczny (ul. Lubicz 48) 19.15 Król walca. Teatr 38 (Rynek Gł. 7) 19 Jazz i pantomima. Teatr STU (al. Krasińskiego 16) 19 Czas na uwięzi. Filharmonia Krakowska 18 Powtórzenie koncertu inauguracyjnego. Teatr Kolejarski (ul. Bocheńska 5) 19 Wicek i Wacek.

Niedziela

Słowackiego 14 Carmen. 19.15 Mewa. Miniatura 19.30 Konkurs stulecia. Bagatela 19.15 Dyl Sowizdrzał. Ludowy 19.15 Nadspodziewany początek bankietu (prem. pras.). Groteska 16 Słonecznik. Teatr 38 19 Jazz i pantomima. Kolejarski 15, 19 Wicek i Wacek.

KINA

Sobota. Kijów 16.30, 19.30 Czas Apokalipsy (USA 1. 18). Uciecha 15.45, 18, 20.15 Dziedzictwo (ang. 1. 18). Warszawa 16 Znachor (pol. 1. 12), 18 Profesor Wilczur (pol. 1. 12), 20 Przybywa jeździec (USA 1. 15). Wolność 16, 18, 20 Manhattan (USA 1. 15). Wanda 15.30 Zmory (pol. 1. 18), 18, 20 Dzieje grzechu (pol. 1. 18). Mi. Gwardia 15.30, 17.45, 20 Iluzjon - Fahrenheit 451 (ang.). Wrzos (Zamojskiego 50) 16, 18, 20 Zapach kobiety (wł. 1. 18). Świt (os. Teatralne 10) 15.30, 18 Wyrok śmierci (pol. 1. 18). Mała sala 15, 17.15, 19.30 Tragedia Posejda (USA 1. 15). Światłowid (os. Na Skarpie 1). 16, 18 Motylem jestem, czyli romanse czterdziestolatka (b.o.). 20 Lawina (USA 1. 15). Mała sala 15, 17, 19.15 Zemsta różowej pantery (ang. 1. 12). Kultura (Rynek Gł. 27) 14 Kobra (jap. 1. 18). 16 Diabli mnie biorą (fr. 1. 15). 18 Dubler (fr. 1. 12). 20 Portret Shunkin (jap. 1. 18). Mikro (Dzierżyńskiego 5) 16, 18, 20 Konwój (USA 1. 18). Związkowiec (ul. Grzegorzeczka 71) 16, 18, 20 Afera „Concorde” (wł. 1. 15). Pasaż (Pasaż Bielaka) 10, 12, 14, 15 Przygody Bojka i Lolka. 16, 18, 20 Strach nad miastem (fr. 1. 18). Podwawelskie (ul. Komandosów 16). 18 Lęk wysokości (USA 1. 15). Teatr (ul. Praska) 17, 19 Zorro (wł./b.o.). Ugorek (os. Ugorek) 15 Zemsta (pol. b.o.). 17, 19 Zwolnienie warunków (USA 1. 18). Sfinks (Majakowskiego 20) 16, 18, 20 Imperium namietności (jap. 1. 18). Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 15.15 Con amore (pol. 1. 12). 17.30, 19.30 Mody Frankenstein (USA 1. 15).

Niedziela

Kijów 12 Gwiezdne wojny (USA 1. 12). 16.30, 19.30 Czas Apokalipsy Uciecha 10, 12.15 Przybywa jeździec. 16 Znachor, 18 Profesorski Wilczur. Wolność 10,

poniedziałek 5: Idee Teatru Cricot 2 (sob. niedz. 11-18). Kramy Dominikańskie, Stolarska 8/10: Wyst. J. Darowskiej-Dousa i S. Dousa (sob. 11-18, niedz. niecz.).

DYŻURY

Sobota - Niedziela. Pogot. MO, tel. 97, Straż Poż. 96, Pogot. Ratunkowe Łazarza 14: wypadki tel. 99, zachorowania i przewozy 238-33, porady stomatologiczne w przypadkach nagłych (20-7, niedz. 14-7), ambulatorium okulistyczne (cała doba), Rynek Podgórski 2: 625-50, 657-57, Nowa Huta 422-22, Lotnisko Balice: 190-29, Niepolomice: 198, Sieciechówice, tel. Iwanowice 60. Dyżury szpitali:

Sobota

Chir. Kopernika 21, Chir. dziec. Prokocim, Urolog, Grzegorzeczka 18, Laryng, Prądnicka 35, Okulist, Witkowiec, Neurologia oraz inne oddziały szpitali w rejonizacji.

Niedziela

Chir., Chir. dziec., Urolog, Okulist, Nowa Huta, os. Na Skarpie 65, Laryng, Prądnicka 35, Neurologia oraz inne oddziały szpitali w rejonizacji. Dyżurne poradnie: internist., pediatr., gabinet zabiegowy (18-21), zgłoszenia wizyt domowych (18-20), w niedzielę dochodzi stomatologiczna (8-14), wizyty domowe (8-13), dla Stródmieścia, al. Pokoju 4, tel. 181-80, 183-96, dla Nowej Huty: os. Jagiellońskie bl. I, tel. 856-26, dla Krowczy: ul. Galla 24, tel. 721-35, dla Podgórze: ul. Kutrzeby 4, tel. 618-55, 650-99, Inf. Służby Zdrowia: tel. 205-11 (cała doba); Punkt Inf. Aptecznej, tel. 107-65 (8-15, niedz. niecz.); Inf. w Aptekach: Rynek Gł. 42, Waryńskiego 24, Pstrowskiego 94, Wrocławska 48/52, N. Huta, Centrum A bl. 3, Myślenice, Rynek 10, Proszowice, ul. 1 Maja 51 (8-20), Inf. Toksyk. Kopernika 26, tel. 199-99, Lek Spółdz. Pracy wizyty domowe lekarzy chorób dziec. (sob. 16-23.30, niedz. 8-23.30) oraz lekarzy kardiologów (16-23.30, niedz. niecz.), tel. 295-78; 225-66, Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 278-08 (9-18, sob. 8-14, niedz. niecz.); Poradnia Przedmiejscowa i Rodzinna - Rynek Gł. 6, p. I (pon. 16.30-18.30, śr. piąt. 17-19), Tel. Zaufania 371-37 (16-22), Młodz. Tel. Zaufania 811-42 (14-18, niedz. i św. niecz.); MIHCyliny Tel. Zaufania 216-41 (cała doba); Inf. o Usługach, Floriańska 20, tel. 271-30, 228-90 (7-18, niedz. niecz.); Nowa Huta, os. Zgody 7, tel. 447-31 (8-18, niedz. niecz.); Pomoc Drogowa PZM, ul. Kawatory 3, tel. 755-75 i 748-92 (7-22).

APTEKI

Sobota. Dyżury nocne: Rynek Gł. 42 (lien), Waryńskiego 24, Długa 88, Kazimierza Wielkiego 117, Rynek Podgórski 9, Pstrowskiego 94 (lien), N. Huta, Centrum C bl. 8 (lien), N. Huta, Centrum A bl. 3 (lien).

Niedziela

Dyżury dzienne: jak wyżej. Różne. Zoo (Lasek Wolski) od 9-19, Ogród Botaniczny (Kopernika) od 9 do zmroku.

RADIO

Sobota I

Wiadomości: 15, 19, 21, 22, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5. 16.00 Muzyka i aktualności. 17.00 Aud. publ. 17.30 Radiokurier. 18.00 Aud. publ. 18.20 Komunikaty. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Koncert popularnej muz. 19.15 Z opolskiego studia. 19.30 Trzecia strona medalu. 20.35 Przeboje sprzed lat. 21.05 Gwiazdy jazzu. 21.35 Przy muz. o sportcie. 21.50 Kom. Tot. Sport. 22.20 Tu Radio Kierowców. 22.23 Lublin na muz. antenie. 23.00 Wita Was Polska.

Sobota II

Wiadomości: 21.30, 23.30. 16.00 Śpiewa Milva. 16.10 Przekrój muz. tyg. 18.40 Czy znasz tę książkę. 17.00 Z archiwum jazzu. 17.20 Szczęście Szyfry - fragm. książki W. Natanson. 17.40 Zwycięży dobro - rep. lit. 18.00 Muz. archiwum PR. 18.25 Plebiscyt St. Gama. 18.30 Echa dnia. 18.40 Czas i ludzie. 19.00 Matysiakiowie. 19.30 Fragm. Powrotu Ulissea do ojczyzny. - C. Monteverdiego, 20.00 Notatnik kult. 20.15 Recital organ. w Lahti - 1979 r. 21.40 B. Bartok - Suita taneczna. 22.00 Radiokabaret. 23.00 Mistrzowie interpretacji muz. dawniej. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Muz.

Sobota III

Wiadomości: 17, 19, 30, 22. 17.05 Muz. poczta UKF. 17.40 Muz. młodej generacji. 18.10 Polit. dla wszystkich. 18.30 Koncert, jakiego nie było. 19 Posłuchać warto. 19.15 Pios. z iluzjonu. 19.35 Opera tyg. 19.50 Kontakt - odc. pow. G. Górskiej. 20 Baw się razem z nami. 22.08 Gwiazda siedmiu wiecz. 22.15 Teatrzyk Zielone Oko: Rozmowa - słuch. wg opow. L. Sciascii. 22.37 Sentymentalna podróż - R. Charlesa. 23 Swoje ulubione wiersze recytuje J. Treła. 23.05 W tonacji Trójki. 24 Jam session w Trójce.

Sobota IV

Wiadomości: 16.40, 22.55. 16.45 Na rad. antenie - wasze troski i nasze wnioski. 17.05 Sob. mag. rozr. (Kr.). 17.45 Studio Dwoch - mag. Stereo cz. 1 (Kr.). 18.25 Wyprawa na Kanczandzangę. 19.00 Świadczenia emerytalne dla rolników. 19.15 Lekc. jez. ros. 19.50 Studio Dwoch cz. 2 (Kr.). 21.15 Koncert z nagr. Ork. Choru PR i TV w Krak. (STEREO) (Kr.). 22.10 Kosmos bliski i daleki. 22.30 Twórcy nauki i nowej techn. - prof. B. Jezowska-Trzebiatowska.

Niedziela I

Wiadomości: 8, 10, 12.05, 16, 19, 21, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5. 8.20 Muz. z rad. studiów. 8.45 V. Sanson - gwiazda pios. franc. 9.00 Inf. sport. 9.05 Rad. Mag. Wojsk. 10.05 Komunikaty. 10.10 Z albumu pios. pols. 10.30 „Kłopoty z duchami” słuch. dla dzieci M. Łastowieckiej. 11.00 Różne barwy pios. 12.45 Pols. muz. popularna. 12.58 Inf. dla kierowców. 13.00 St. Gama. 14.30 W Jezioranach. 15.00 Koncert zyczeń. 16.05 Nie planowany urlop - słuch. Fr. Sikorskiego. 16.50 Rad. ork. przed mikrofonem. 17.15 St. Młodych. 18.00 Kom. Tot. Sport. 18.07 Komunikaty. 18.15 Zakopane'80 - rep. z Międzynarod. Fest. Folkloru Ziemi Górskiej. 19.15 Przy muz. o sportcie. 20.00 Koncert zyczeń. 21.05 To i owo. 22.00 Z płyt Ch. Mangione. 22.20 Moja aud. muz. 23.05 Inf. sport. 23.15 Rewia pios. 23.45 Zespół Ch. Corei.

Niedziela II

Wiadomości: 7.30, 14.30, 18.30, 23.30. 7.35 Koncert poranny. 8.00 Niedz. spotk. pr. lit.-muz. 12.05 Poranek muz. symf. - grają Ojstrachowie. 13.00 Cyd - słuch. wg sztuki Cor-

nelle'a. 14.35 Graj gracyku. 15.00 Dzień, noc, pora niczyja - słuch. E. Hartwig. 16.00 Polscy uczestnicy X Konk. Chopinowskiego. 16.30 Podwicezerek przy mikrofonie. 18.00 Nowości Pols. Nagr. 18.35 Fel. publ. kraj. 18.45 G. Bacewicz - Sonata na skrzypce solo. 18.55 Kat. Wyd. 19.00 Recital R. Flack. 19.20 St. Młodych - Rozgł. Harcerska. 20.00 Wielec artystów estrady i kabaretu. 21.00 Wojsko - strategia - obronność. 21.15 Pios. żołnierskie. 21.30 Konk. Chopinowski we wspomnieniach J. Żurawiewa. 22.30 Wspomniany debiuty - z A. Lamem rozmawia Wl. Terlecki. 23.00 Arcydzieła muz. dawniej. 23.35 Publ. międzynarod. 23.40 Muzyka.

Niedziela III

Wiadomości: 8.30, 14, 19.30, 22, 8.36 Komu pios..., 9 Kontakt - odc. pow. G. Górskiej. 9.10 Cudowny świat rewelersów. 9.30 Gdy się mówi... 9.50 Moja słodka leniwa suita - gra The Love Unlimited Orch. 10 60 minut na godzinę. 11 Dyskoteka pod gruszą. 12 Dramat jest moim królestwem - St. Przybyszewska - odc. słuch. dok. 12.25 Ork. i dyrygent. 13.20 Przeboje z nowych płyt. 14.05 Peryskop. 14.30 Z muz. archiwum PR. III. 15 Pogwarki na między - rep. 15.20 Ciemności - nowa płyta E. Burdona. 16 Pamiatki A. Dumasa. 18.15 W duecie z E. Fitzgerald. 17 Zapraszamy do Trójki. 19 W duecie z O.

Sobota I

15.30 Pr. dnia. 15.35 Radar - rep. wojsk. 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik. 16.30 Dla młodych widzów: „Wojna planet” - „Nowy Władca Spektry” - film anim. 16.50 TV Młodych przedst. 17.20 Kozłaki, paltraki - Architektura futurystyczna w Polsce. 17.35 TV Festiwal Interwizji - Sopot'80. 18.50 Dobranoc. 19.00 Bliisko i daleko - pr. publ. 19.30 Dziennik TV. 20.10 „Hubal” - dramat woj. prod. pol. 22.30 Dziennik. 22.45 IV Festiwal Interwizji - Sopot'80.

Sobota II

LATO W DWÓJCE. 17.10 Uśmiech spod parasola - pr. rozr. 17.45 „Wojna domowa” odc. pt. „Polski joga” - kom. obycz. TP. 18.20 Cyrki świata - „Cyrk Knie - narodowy cyrk szwajcarski” - film dok. TV franc. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Dziennik TV. Lato w dwójce. 20.15 Telewizyjny music-hall - pr. rozr. 21.20 Kraj za miastem - rep. film. 21.40 Śpiewa Ch. Laine - pr. rozr. 22.20 „Mój Londyn” - odc. ser. obycz. TV ang. 23.10 VII Fest. Polskich Filmów Fab. - Gdańsk'80.

Niedziela I

6.20 TTR - Uprawa. 6.50 TTR - Mech. 7.20 TTR, RTSS - Nasze spotkania. 7.40 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.10 Emerytura dla rolników - Poradnia. 8.20 Telewizjada - Sport dla wszystkich. 8.55 Pr. dnia. 9.00 Teleranek oraz „Niezwykła piątka” - odc. ser. prod. ang. 10.20 Antena. 10.50 Koncert WOSPRIT. 11.30 2 Maraton Pokoju. 11.40 Dziennik. 12.00 Roln. rozmowy. 12.50 Dla dzieci: „Przygodzie Sindbada” - „Przygoda z zaczerwianym kozłem”. 13.15 Tylko w niedzielę. 13.25 Bez szansy - pr. publ. 13.55 Krakowskie Przedmieście (cz. 1). 14.10 Maraton Pokoju - rel. 14.30 Krakowskie Przedmieście (cz. 2). 14.45 Losowanie Dużego Lotka. 15.20 Labirynt lit. - teleturniej. 15.50 Film Ch. Chaplina. 17 Abakano - wizerunek w galerii TWN. 17.40 Znaki tożsamości - Polonia Restituta. 17.55 Sopot 80. 18.45 Portret pisarza - Stanisław Lem - rep. film.

Petersonem. 19.35 Opera tyg. 19.50 Kontakt - odc. pow. G. Górskiej. 20 Z klasyki fortepian. jazzu - H. Silver. 20.40 Bułgaria - mój kraj ojczysty! 21 A. Grumiaux i R. Weyron-Lacroix grają Sonatę J. F. Haendla. 21.30 Gombókowe Melodyje. 22.08 Gwiazda siedmiu wiecz. 22.15 Dookoła musicali. 23 Swoje ulubione wiersze recytuje J. Treła. 23.05 Duety jednego nagr. 23.45 Chopin w nagr. Rubinstaina.

Niedziela IV

Wiadomości: 7, 13, 16, 22.55. 8.05 Co słychać (Kr.). 8.30 Fel. lit. J. Kurka (Kr.). 8.40 Rapsodie wg. Fr. Liszta (Stereo) (Kr.). 9.00 Poranek lit.-muz. (Kr.). 9.40 Jubileusz Zesp. Reg. im. Bartusia Obrochty (Kr.). 10.00 Klub Młodych Miłośników Muz. (Stereo). 11.00 Lekc. jez. łac. 11.20 Fonoteka folkloru. 11.35 Czy znasz mapę świata. 12.05 Wakacje z duchami - słuch. wg pow. A. Bahdaj. 13.00 Muz. rozr. 13.10 Klub Olimpijczyków - aud. dla geografów. 13.30 St. Stereo zaprasza. 14.10 Lumidzie, epoki, obyczaje. 14.40 Muz. jednej płyty (Stereo). 15.00 Zegarynka - słuch. T. Stopparda (Stereo). 16.05 Studio Wawel (Kr. Stereo). 17.10 Debiuty polskie J. Bakowski (Kr.). 17.20 Koncert żywcem (Kr.). 18.00 Radiolatarnia. 18.30 Noc z dziwnym nieznanym - słuch. T. Wiącka. 19.00 H. Berlioz - opera Benvenuto Cellini (Stereo). 22.00 Krak. aktualn. sport. (Kr.). 22.10 12 Dio-rama Muz. Współcz. (Stereo).

Niedziela II

10.15 Kosciuszkatow na Pradze - pr. wojsk. Lato w dwójce. 10.45 Przeboje tyg. 12.15 Teatr TV: I. Iredyński „Wizyta”. 13.15 Letni koncert St. Gama. 14.00 Popołudnie fauny i flory. 14.40 „Zobaczysz babuniu” - dramat obycz. prod. franc. 16.10 W gościnie u Wegrow - rep. film. 16.45 I liga piłki nożnej. 18.10 Fred Astaire prezentuje musical film. - pr. rozr. 19.00 Nagrodzone na festiwalu. 19.30 Dziennik TV. 20.10 Kabaret gwiazd - pr. rozr. 21.00 „WIFON” przedst. 21.30 W Starym Kinie: „Koskie pióra” - kom. film. USA.

Niedziela III

10.15 Kosciuszkatow na Pradze - pr. wojsk. Lato w dwójce. 10.45 Przeboje tyg. 12.15 Teatr TV: I. Iredyński „Wizyta”. 13.15 Letni koncert St. Gama. 14.00 Popołudnie fauny i flory. 14.40 „Zobaczysz babuniu” - dramat obycz. prod. franc. 16.10 W gościnie u Wegrow - rep. film. 16.45 I liga piłki nożnej. 18.10 Fred Astaire prezentuje musical film. - pr. rozr. 19.00 Nagrodzone na festiwalu. 19.30 Dziennik TV. 20.10 Kabaret gwiazd - pr. rozr. 21.00 „WIFON” przedst. 21.30 W Starym Kinie: „Koskie pióra” - kom. film. USA.

echo KRAKOWA

DZIENNIK Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa - Książka - Ruch”, ul. Wiślna 2. REDAGUJE KOLEGIUM: Teresa Stanisławska - redaktor naczelny, Czesław Morawetz - z-ca red. naczelnego, Krzysztof W. Kasprzyk - sekretarz odpowiedzialny, Helena Noskiewicz, Marian Nowy - członkowie kolegium. ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa”, ul. Wiślna 2, 31-007, Kraków („Echo Krakowa”, skrytka pocztowa 64, 30-960 Kraków). Telefon: centr. 275-88, redaktor naczelny: 246-78, zastępca redaktora naczelnego: 294-99, sekretarz odpowiedzialny: 239-23, dział miejski: 219-48 i 211-87, dział łączności z czytelnikami: 289-87, dział sportowy: 292-32, Biuro Ogłoszeń: 270-89. DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa - Książka - Ruch”, Kraków, ul. Wielopole 1. WYDAWCA: Kombinat Wydawniczo-Kolportażowy RSW „Prasa - Książka - Ruch” w Krakowie, ul. Wiślna 2.

# Co przeskadza w dobrym handlowaniu?

(Dokończenie ze str. 1)

artykułami gospodarstwa domowego — w ograniczonym „rozdzielniczym” magazynie hurtowym, to nie ma w praktyce przewiezienia towaru. Transport handlu wewnętrznego rzadzi się niezwykłymi przepisami. Dostawy towaru odbywają się wg ustalonego harmonogramu czyli dwa razy w tygodniu, a nie wtedy, kiedy potrzeba. W dodatku, wiele zależy od humoru konwojentów transportu, którzy czasem potrafią wozić cały dzień towar po Krakowie po to, by zwrócić go ponownie dyspozytorowi magazynu.

— Dostawy niektórych wiktualii — potwierdziła kierowniczka (25 l. pracy) osiedlowego

sklepu spożywczego — są stanowczo niedostosowane do potrzeb. Przykładowo, przywozi się dopiero w sobotę po południu kurczaki, gdy tymczasem kupujący od rana szukają drobiu na niedzielny obiad. W rezultacie niesprzedane kurczęta leżą w magazynie do poniedziałku. Ponadto sporo można mieć zastrzeżeń do jakości produktów spożywczych — ryb, kiszek paszetejowej i kaszanej, różnego rodzaju sałatek warzywno-rybnych i warzywno-mięsnych, w ogóle do tzw. garmażerki. Od dłuższego okresu nie przywozi się do dużych sklepów spożywczych na osiedlach mieszkaniowych wyrobów wedliniarskich, podrobów, nawet tzw. gracizny z uboju np. radek czy łbów.

— Sprzedaż odbywa się — powiedziała zast. kierowniczki (30 l. pracy) — śródmiejskiego sklepu z delikatesowymi artykułami spożywczymi — tutaj, w centrum miasta w warunkach nieprawdopodobnej ciasnoty, niezmiernie uciążliwej dla kupujących i personelu. To, że Kraków znajduje się na przedostatnim w kraju miejscu pod względem powierzchni handlowej, wszyscy dobrze wiedzą i odczuwają na własnej skórze. Poza stwierdzeniem tego jednak niewiele się robi, żeby sytuację poprawić, zwiększyć i poszerzyć sieć, unowocześnić ją i wyspecjalizować.

Tak zatem, jedno pytanie. Kilka wypowiedzi i mnóstwo dotkniętych tylko problemem handlu. Problemów narastających od lat, wymagających nareszcie poważnego potraktowania, rzetelnego szukania dróg wyjścia. Do tych spraw będziemy niejednokrotnie wracać. (Z)

## Cepelia zaprasza dzieci

Trzy dni przyszłego tygodnia upłyną na Rynku pod znakiem piękna folkloru. W myśl tradycji 20 i 21 września odbędą się Targi Sztuki Ludowej — V Międzynarodowe a VIII Ogólnopolskie. Otworzy je w przeddzień (piątek, 19 bm.) również już tradycyjny „Zwiasn Targów”, na program którego złożą się koncerty kapel Cepelia i Krak. Teatru Regionalnego, występ zespołu „Mali krakowiaczy” — wreszcie wielkie zgromadzenie w Rynku Gł. naszych najmłodszych, zakończone pochodem i „wiankiem”.

Organizatorzy zapraszają dzieci na godzinę 16, koniecznie w krakowskich strojach! Przewidziane są upominki! (paw)

Dla ogromnej rzeszy harcerzy tegoroczna wakacje dobiegły końca. Z obozów stałych i wędrownych trzeba było na 10 miesięcy powrócić w progi szkolne. Tegoroczna Akcja Letnia Chorągwi Krakowskiej ZHP objęła swoim zasięgiem szerokie kręgi młodzieży. Około 19 tys. dziewcząt i chłopców korzystało z wyjazdowych form wypoczynku. Były to obozy stałe, wędrownie, obozy zagraniczne, harcerskie OHP. Dla wszystkich pozostających w mieście zapewniono opiekę w Nieobozowej Akcji Letniej. W NAL uczestniczyło ponad 30 tys. dzieci zgrupowanych w 2,5 tys. zastępach.

W tym roku zaznaczył się niewielki spadek ilości uczestników obozów, zwłaszcza stałych. Powodów było kilka. Do najważniejszych zaliczyć należy niesprzyjające warunki atmosferyczne, trudności lokalizacyjne, wreszcie sprawy finansowe (pomimo, że obozy finansowane są głównie przez państwo, to jednak również świadczenia rodziców są znaczne). Zakłady pracy na ogół nie dofinansowują harcerzy z funduszy społecznych, stąd wpłaty rodziców są coraz wyższe. Wystarczy powiedzieć, że ze względu na coraz droższy sprzęt jedno nowe miejsce do spania — namiot, łóżko, materac i 2 koce — kosztuje obecnie ok. 6 tys. zł.

Pobyt na obozach upłynął w tym roku pod znakiem turystyki i sportu — mówi pełnomocnik komendanta Chorągwi ds. Akcji Letniej hm. PL Andrzej Bednarczyk. Związane to było z Olimpiadą w Moskwie. Na każdym obozie organizowano spartakiady, zawody i sprawdziany sportowe. Młodzież zdobywała Powszechne Odznaki Sportowe, odznaki turystyki kwalifikowanej, karty pływackie.

Krakowska Chorągiew ZHP zorganizowała też 8 obozów Nieprzetartego Szlaku, w któ-

rych uczestniczyli dzieci chore na cukrzycę, otyłe, głuche, niewidome oraz podopieczni sądów dla nieletnich. W sumie ponad 320 osób. Wszyscy niezależnie od formy obozów pracowali społecznie, głównie w nadleśnictwach przy pielęgnacji szkółek leśnych i wykonywaniu prac przy sianokosach i żniwach prowadząc zielone przedszkola, bufety, patroli p.-pożarowe oraz bezpośrednio pracując. Nie zostali w tyle harcerze przebywający w Krakowie. W ramach operacji Kraków — 730 przy odbudowie naszego miasta pracowało ponad 1000 harcerzy x 17

## Koniec harcerskiego lata

Chorągwi ZHP, największą ilość godzin wypracowali druhowie z Plocka.

— Akcja Letnia przebiegała bez wypadków — mówi A. Bednarczyk — ale jeśli chodzi o szkolną służbę zdrowia, to mamy sporo zastrzeżeń co do jej opinii o stanie zdrowia młodzieży. Przed obozem każdy musi wypełnić kartę kwalifikacyjną, na której jest też miejsce na opinię lekarza o stanie zdrowia dziecka. Niestety, zwykle lekarz nawet nie widzi przed sobą kandydata na wyjazd. Podpisuje kartę przygotowaną przez pielęgniarkę. Dopiero na obozie okazuje się, że dziecko ma wady wrodzone, przeciwskazania itp.

Jeśli już mówimy o kłopotach, to jeszcze kilka przykładów. Otóż, pomimo apelu prezydenta Krakowa o udzielenie naszym instruktorom urlopów społecz-

nych, zakłady pracy niechętnie wyrażają na nie zgodę. Generalnie też brakowało środków dezynfekcyjnych. Nigdzie nie można było kupić. Uzyskali je w krakowskim Sanepidzie, ale np. wapno chłorowane przechowywane jest w beczkach 100 kg, na obóz potrzeba najwyżej 20 kg, były więc niesamowite kłopoty z trwałymi opakowaniami na takie małe porcje. Wydaje się, że wapno od razu fabrycznie powinno być pakowane w mniejsze pojemniki.

Krakowianie uczestniczyli też we wszystkich centralnych akcjach ZHP. Największe sukcesy odnieśli w Kielcach na harcerskim festiwalu zdobywając 4 „Jody” (główne nagrody) oraz w Bieszczadach, gdzie instruktorzy Inspektoratu Specjalności Obronnej zajęli 1 miejsce we współzawodnictwie pracy wykonując 190 proc. normy.

— Nie pozostawiliśmy na uboczu dzieci pozostających w lecie w domu — mówi szef Nieobozowej Akcji Letniej hm. PL Paweł Raj. Wspólnie z „Gazetą Południową” zaproponowaliśmy jej uczestnikom jedenaście zadań, które zastępy realizowały w ciągu wakacji. Otrzymałyśmy ponad 30 tys. listów od dzieci.

Jak twierdził przedstawiciel Komendy Chorągwi ZHP w Krakowie tegoroczna akcja nie objęłaby swoim zasięgiem tak dużej grupy dzieci gdyby nie pomoc Krakowskiej Rady Związków Zawodowych, zakładów pracy (zabezpieczających transport) oraz instytucji miejskich takich jak: Gminne Spółdzielnie, Koła Gospodyń Wiejskich, Kluby Rolnika i Ruchu, Ochotnicze Straże Pożarne, Banki Spółdzielcze. I za tę właśnie pomoc należą nam słowa uznania. Ich pracownicy wiedzą, że wszystkie dzieci są nasze, więc nie szczędzą wysiłków dla organizacji dziecięcego wypoczynku.

MARIAN SATAŁA

## Z obrad ZG związków zawodowych

(Dokończenie ze str. 1)

na poziomie odpowiadającym randze i pozycji nauki i oświaty w naszym kraju, poprawę sytuacji mieszkaniowej pracowników oświaty i nauki (zwłaszcza nauczycieli na wsi i młodych pracowników nauki). ZG Związku podjął decyzję o zwolnieniu w dniach 14-15 października br. nadzwyczajnego 13. Krajowego Zjazdu Delegatów ZNP.

Prezydium Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich kontynuowało 12 bm. dyskusję nad aktualnymi problemami środowiska ludzi prasy, nad wielce istotnymi kwestiami, które wyłoniły przed nimi wydziały i komisje tego zawodu, przedmiotami ostatniego czasu. Uznano za niezbędne kontynuowanie i pogłębienie debaty dotyczącej m. in. miejsca i roli prasy, kwestii modelowych propagandy, polityki informacyjnej, praw i obowiązków dziennikarza, godności tego zawodu, zakresu cenzury, a nade wszystko umocnienia roli SDP jako rzeczywistego reprezentanta twórczych i zawodowych interesów dziennikarzy polskich — na szerszych, statutowych Stowarzyszenia określonych, piątszczynach: plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego oraz Zjazdu Delegatów SDP. Prezydium zwołało na 22 bm. plenum ZG SDP, stawiając na jego porządku wniosek o rychłe zwolnienie nadzwyczajnego zjazdu delegatów Stowarzyszenia.

Prezydium podjęło także postanowienie o skierowanie do rzecznika dyscyplinarnego SDP sprawy członkostwa stowarzyszeniowego byłego przewodniczącego Komitetu do Spraw Radia i Telewizji, Macieja Szczepańskiego.

### Praca

RENCISTĘ do pomocy przy cyklinowaniu parkietu przyjmie zakład usługowy — Biernat, tel. 212-93. g-40446

POMOC domowa z gotowaniem potrzebna do starszego małżeństwa lekarzy na bardzo dobrych warunkach. Zgłoszenia: telefon 303-93. g-40185

FRYZJERKA damska — przyjmie zakład fryzjerski — Stanisław Drabik, Kraków, Dietla 47. g-39918

LEKARZ przyjmie opiekunkę do dziecka. Tel. 246-95 (po godz. 20). g-39939

POMOC potrzebna — 4 godziny dziennie. Wynagrodzenie dobre. Tel. 164-81. g-40089

### Nauka

DO matury eksternistycznej przygotowujemy. — Mgr Bazgierowa, Kraków, 18 Stycznia 49/37 (rog Nowowieskiej). g-39022

### KURSY

SPAWANIA GAZOWEGO I ELEKTRYCZNEGO PALACZY C.O. I KOTŁÓW WYSOKOPRĘŻNYCH organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie. Informacje i wpisy: Kraków, ul. Dietla 38, tel. 639-41 do 44, w godzinach 8-17

UDZIELAM lekcji angielskiego. Eichelberger, tel. 340-91, po 16-tej. MGR matematyki udziela korepetycji. Baran, tel. 723-54. g-40158

### KURSY KWALIFIKACYJNE

(przygotowujące do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich) WE WSZYSTKICH ZAWODACH organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie. Informacje i wpisy: Kraków, ul. Dietla 38, tel. 639-41 do 44, w godzinach 8-17

### KURSY

KURSY pisania na maszynie — roczne i półroczne — stenografii, dla sekretarek, studentów i dla potrzeb własnych — prowadzi Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów. Wpisy przyjmują się w Krakowie, ul. Wszeźńska 5/6, tel. 174-87, w Zespole Szkół Ekonomicznych w Tarnowie, Bema 9/11, tel. 20-76. NASTOLATEK zainteresowany jazzem i bluessem, poszukuje nauczyciela, gry na gitarze. Telefon 482-56, po 17-tej. g-40187

### KURSY

obsługi suwnic, dzwignów towarowo-osobowych, AUTOKŁAWÓW, kierowników wózków akumulatorowych organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie. Informacje i wpisy: Kraków, ul. Dietla 38, tel. 639-41 do 44, w godzinach 8-17

SILNIK Woiga Gaz 24, po kapitalnym remoncie — sprzedam. Olkusz, ul. Nowotki 44 m. 105, Kowalski. g-39899

JELCZA sprzedam. Kraków, Mazowiecka 78. g-39860

SILNIK Fiata 1300; 1600 z osprzętem, pięciobiegową skrzynią, po 15 000 km — sprzedam. Oferty 40099 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NOWA Syrena — sprzedam. Telefon 854-63. g-40123

TRABANTA, rok 1977, stan dobry, Zuka skrzyniowego po remoncie — sprzedam. Stefan Szlachta, Wola Radziszowska 45, gm. Skawina. g-40203

BERNARDY, szczeniaki — sprzedam. Tel. 610-16. g-40131

URSUS C 355 — sprzedam. Marian Sołkowski, Wola Batorska, koło Niepołomic. g-40165

MR z płaskimi łokami z roku 1977, MR 1500 z 1976 roku oraz pasy bezwładnościowe — sprzedam. Telefon 757-69, wieczorem. g-401182

DAMSKI płaszcz skórzanym — sprzedam. Tel. 343-04, w godz. 16-19. g-40333

OKAZJA! Nowoczesna i sterowana numerycznie i tradycyjnie obrabiarka, nadająca się do pionowego wytaczania cylindrów bloków samochodowych, wiercenia i wykonywania wszystkich pochodnych operacji — sprzedam. Oferty 40317 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

FLIZY niebieskie, białe, kawowe, terakotne — sprzedam. Nowa Huta, os. Stalowa 9/38. g-40502

SYRENE 105 rok 1976, karozeria, rama, reflektory — rok 1979 — sprzedam. Telefon 818-83. g-40499

SYRENE 105L, rok 1975 — sprzedam. Tel. 841-35, po 16-tej. g-40497

FIATA 126p, rok produkcji 1978 — sprzedam. Telefon 181-85. g-40514

DOMEK drewniany do rozbiórki — sprzedam. Zarzeczce 110. g-40221

ZUK „blaszak” — sprzedam. Telefon 376-29. g-40426

ZAPOROŻEC — tanio sprzedam. Nowa Huta, os. Piastów 36/27, godz. 16-20. g-40627

MOHAIR — sprzedam. — Tel. 246-31. g-39973

KAROSERIE Fiata 126 p — sprzedam. Bieżanów, ul. Smoleńska 3c. g-39999

SILNIK Woiga Gaz 24, po kapitalnym remoncie — sprzedam. Olkusz, ul. Nowotki 44 m. 105, Kowalski. g-39899

JELCZA sprzedam. Kraków, Mazowiecka 78. g-39860

SILNIK Fiata 1300; 1600 z osprzętem, pięciobiegową skrzynią, po 15 000 km — sprzedam. Oferty 40099 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NOWA Syrena — sprzedam. Telefon 854-63. g-40123

TRABANTA, rok 1977, stan dobry, Zuka skrzyniowego po remoncie — sprzedam. Stefan Szlachta, Wola Radziszowska 45, gm. Skawina. g-40203

BERNARDY, szczeniaki — sprzedam. Tel. 610-16. g-40131

URSUS C 355 — sprzedam. Marian Sołkowski, Wola Batorska, koło Niepołomic. g-40165

MR z płaskimi łokami z roku 1977, MR 1500 z 1976 roku oraz pasy bezwładnościowe — sprzedam. Telefon 757-69, wieczorem. g-401182

DAMSKI płaszcz skórzanym — sprzedam. Tel. 343-04, w godz. 16-19. g-40333

OKAZJA! Nowoczesna i sterowana numerycznie i tradycyjnie obrabiarka, nadająca się do pionowego wytaczania cylindrów bloków samochodowych, wiercenia i wykonywania wszystkich pochodnych operacji — sprzedam. Oferty 40317 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

FLIZY niebieskie, białe, kawowe, terakotne — sprzedam. Nowa Huta, os. Stalowa 9/38. g-40502

SYRENE 105 rok 1976, karozeria, rama, reflektory — rok 1979 — sprzedam. Telefon 818-83. g-40499

SYRENE 105L, rok 1975 — sprzedam. Tel. 841-35, po 16-tej. g-40497

FIATA 126p, rok produkcji 1978 — sprzedam. Telefon 181-85. g-40514

SAMOCHÓD Moskiewicz 407 w części tanio sprzedam. Alicja Zalewska, Ks. Józefa 101/2. Oglądać po godz. 17. g-40495

FLIZY sprzedam. Ul. Włodkowska 3/42. g-40453

MEBLE sprzedam tanio. Krakowska 21/6, po południu. g-40697

ZAMECZKI złote do łańcuszków — sprzedam. — Oferty 40691 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

SYRENA 105, rok produkcji 1975, stan dobry — sprzedam. Lubelska 20/7, tel. 365-65, — godz. 16-19. g-49352

MOSKWICZ 408, rubinowy, radio, zacpek holowniczy, części, stan idealny — sprzeda pierwszy właściciel, Kraków, Olimpijska 11, godz. 17-19. g-40356

BLAM, łapki karakulowe — sprzedam. Telefon 833-15. g-40287

SAMOCHÓD Tarpan — sprzedam. Tel. 381-48. g-40531

AZORY! Garaż sprzedam. Oferty 40487 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

TELEWIZOR kolorowy „Junost” C-401 — sprzedam. Ul. Zdrowa 2a/65. g-40525

FIATA 126p, 650 S, 3-letniego — sprzedam. Telefon 345-16, godz. 17-19. g-40231

KIOSK warzywa — owoce — napoje, w Nowej Hucie — sprzedam. Oferty 40109 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

### Lokale

ABSOLWENTKA farmacji poszukuje pokoju. Oferty 40585 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE w Nowej Hucie mieszkania dwupokojowego, nieumeblowanego, na okres 1 roku. Oferty 40206 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WADOWICE! Trzypokojowe, superkomfortowe — zamienię na mieszkanie w Krakowie. Łódź! Trzypokojowe, centrum, komfortowe, piec, odpowiednie także na rzemiosło — zamienię na mieszkanie w Krakowie. Oferty 40349 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIĘ mieszkanie w Nowym Targu (pokój, kuchnia, łazienka, piec) — na podobne w Krakowie. Warunki do omówienia. Oferty 35185 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

MAŁŻEŃSTWO pilnie poszukuje pokoju lub garsonieri, względnie kupi własnościowe. — Czynsz miesiecznie. Tel. 748-58, po godz. 19. g-40367

KRAKÓW — Nowy Prokocim! Mieszkanie, własnościowe M-55 superkomfortowe, 68 m<sup>2</sup>, II piętro — sprzedam. Oferty 40402 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, superkomfortowe, 35 m<sup>2</sup>, flizy, tapety — na inne. Mogą być piece, półkomfortowe. — Oferty 39985 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

DWAJ studenci pilnie poszukują mieszkania. — Oferty 39865 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SUPERKOMFORTOWE, trzypokojowe mieszkanie, centrum — zamienię na superkomfortowe duży pokój z kuchnią i balkonem, 1-II piętro. Oferty 40490 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

UWAGA! Zamienię mieszkanie M-5 spoidzielcze, komfortowe, w Chorowizy, ul. Brzozowa 6/41, na Bochnię lub Brzesko. g-40693

ZAMIENIĘ garsonierę spoidzielczą, parter, ul. Narzyniejskiej — na podobną os. Bieżanów lub Prokocim. Oferty 40451 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

SOLIDNE małżeństwo z 3-letnim dzieckiem wyśkanuje pokój umeblowany lub garsonierę, Czynsz miesiecznie. Możliwa pomoc, opieka lub dozorczostwo. Oferty 40454 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

M-3 własnościowe sprzedam. Krzeszowice, osiedle Krakowska 3/8. g-40496

POSZUKUJE samodzielne, komfortowe, — umeblowanego mieszkania. Czynsz wysoki miesiecznie. Oferty 39972 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POKÓJ w centrum dla kobiety niepalacej. Tel. 340-91, po 16-tej. g-39848

DWIE młode panie z Krakowa poszukują 2 pokoi z kuchnią — samodzielnych, umeblowanych, — chętnie z telefonem. — Czynsz wysoki, płatny miesiecznie. Oferty 40709 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DO wynajęcia M-2. Zgłoszenia: Teligi 6/12. g-40167

UCZENNICZY wynajmie pokój. Wielicka 22/1. g-40288

MŁODA, pracująca i ucząca się, ze stałym zameldowaniem w Krakowie, poszukuje zaraz samodzielnego mieszkania, najchętniej w centrum. — Oferty 40304 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PILNIE sprzedam mieszkanie, własnościowe, 40 m<sup>2</sup>, 2 pokoje z kuchnią, telefon, X piętro. Oferty 40256 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM w Olkuzie mieszkanie własnościowe. Olkusz, Cegielińska 1. g-40311

### Nieruchomości

ZDECYDOWANIE — sprzedam dom dwurodzinny, nie wykończony, w miejscowości podgórskiej. — Oferty 40354 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

### Zguby

UNIEWAZNIA się zagubioną pieczątkę o treści: „Wyrob i Zdobienie Szklia Ozdobnego i Kryształowego Jerzy Klimslak Sianów ul. Węgorzewska 6”. g-40450

WYGONOWSKI Ryszard, zamieszkały Nowa Huta, os. Na Stoku 44/33, zgubił legitymację szkolną, wydaną przez Zespół Szkół Elektrycznych nr 2. g-40520

5 TYS. zł nagrody za wskazanie miejsca pobytu psa ciemoszarskiego, prawie czarnego, kudłatego, z białą brodą, pierśią i łapami, wabi się „Szołka”. Tel. 612-82, 600-61, 614-78.

### Różne

PRZYSTAPIĘ do spółki, ze współpracą i gotówką, w prywatnym handlu, rzemiosle lub gastronomii. Oferty 40239 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

CMENTARZ Rakowicki! Polowe grobowca (12 miejsc) — odsłapca. Tel. 632-40 wewn. 262. g-40380

WYKONUJE kioski metalowo-drewniane na warzywa, kwiaty, gastronomiczne oraz slusarkę budowlaną, balustrady, ogrodzenia, drzwi, portale. Zakład slusarski, Mieczysław Kolodziejczyk, Kraków — Opatkowie, ul. Smoleńskiego 16. g-40120

BEZPŁATNE cyklinoanie — Witoszyński, tel. 446-86. g-40760

**KRAKOWSKIE ZJEDNOCZENIE BUDOWNICTWA — KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE** w Krakowie, ul. Wadowicka 10, pokój 426, tel. 663-05

w porozumieniu z **KRAKOWSKĄ KOMENDĄ OHP W KRAKOWIE**

**ogłasza PRZYJĘCIA**

**DO 2-LETNIEGO STACJONARNEGO 17-8 OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY** w Krakowie, ul. Łanowa 43,

**MĘZCZYŹN, w zawodach:**

◆ MURARZ-TYNKARZ ◆ BETONIARZ-ZBROJARZ ◆ CIEŚLA-MONTAŻYSTA ◆ MALARZ-TAPECIARZ ◆ STOLARZ BUDOWLANY ◆ SZKLARZ ◆ BLACHARZ-DEKARZ ◆ POSADZKARZ-FLIZIARZ ◆ ŚLUSARZ REMONTOWY MASZYN BUDOWLANYCH ◆ ŚLUSARZ-SPAWACZ ◆ MECHANIK-KIEROWCA

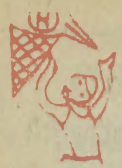
Przedsiębiorstwo zapewnia:

- bezpłatne zakwaterowanie
- umundurowanie organizacyjne (odpłatne w 50%)
- wyżywienie całodzienne, odpłatne po 18 zł dziennie
- po zakończeniu OHP możliwość wyjazdu na roboty eksportowe
- ukończenie kursów w zawodach budowlanych i mechanicznych
- ukończenie szkoły podstawowej i średniej.

Zgłaszając się do Hufca należy zabrać ze sobą:

- 1) dowód osobisty, z adnotacją o zameldowaniu i zatrudnieniu
- 2) ostatni dokument wojskowy
- 3) ostatnie świadectwo szkolne.

K-6054



# Słabiutki poziom

## „Błękitnej wstęgi Wisły”

**ROZPOCZĘTY** wczoraj w Krakowie XXIII międzynarodowy turniej koszykarzy o „Błękitną wstęgę Wisły” ma w tym roku bardzo słabą obsadę, organizatorzy bowiem otrzymali szereg odmownych odpowiedzi od zespołów którym proponowali przyjazd do Krakowa. M. in. nie zjawili się na starcie niemal już tradycyjni uczestnicy — Stroitel Kijów i Dynamo Moskwa, podobnie zresztą zapowiadani Jugosłowianie ze Skopje. Szkoda, bo start silnych drużyn ekstraklasy ZSRR (m. in. w Stroitelu gra Tkaczenko

był zawsze wielką atrakcją za wodów.

Tak więc ostatecznie w „Błękitnej wstęgu” uczestniczą oprócz gospodarzy, beniaminek I ligi jugosłowiańskiej — Sloboda Tuzla, rzeszowska Resovia i II ligowy krakowski AZS. Ponieważ na dodatek i Wisła i Resovia występują w osłabionych składach poziom zawodów jest bardzo przeciętny.

W pierwszym meczu Resovia pokonała AZS 78:60 (44:31) grając w rezerwowym zestawieniu m. in. bez Myrdy, Niemca. Odnotować należy dobrą postawę akademików, którzy grali z wielkim animuszem, ambicją i zupełnie dobrze przeciwstawiali się rutynowanemu rywalom. Najwięcej punktów zdobyli: dla Resovii — Zajac 17, Tomaszewski — 14, Wysocki — 12, dla AZS — Jablecki — 18, Wojtala — 11, Leszczyński — 10. Sędziowali Bojarski i Borek z Krakowa.

Wisła stoczyła bardzo ciekawy i zacięty mecz ze Slobodą, przez większą część gry prowadziła, dopiero w drugiej połowie meczu pogubili się krakowianie w akcjach ofensywnych, stracili parę piłek i goście uzyskali prowadzenie, dość nieoczekiwane zwycięstwo 82:80 (40:46). Krakowianie grali bez Fikiela i Seweryna, a do najlepszych ich graczy należeli: Kudłacz — 23, pkt., Gardzina — 17 i Międzki — 23. Sędziowali Paszucha i Trojanowski z Krakowa. Dziś dalsze gry.

### Dokąd pójdziemy?

#### Dziś

**PIŁKA NOŻNA**  
Godz. 16.30 Boisko Cracovii:  
Cracovia — Stal Rzeszów  
(II liga)

**KOSZYKÓWKA**  
Godz. 17.30 Hala Wisły:  
Resovia — Sloboda  
Skopje — Wisła  
(Turniej koszykarzy  
o „Błękitną wstęgę Wisły”)

**PIŁKA RĘCZNA**  
Godz. 16.00 Hala Hutnika:  
Turniej szczyptornistów  
o puchar ZBoWiD

**SZERMIERKA**  
Godz. 16. Sala Technikum, ul.  
Humberta:  
Turniej o puchar Barbakanu

**LEKKOATLETYKA**  
Godz. 14.00 Stadion Cracovii:  
Drużynowe MP  
(II liga)

#### Jutro

**PIŁKA NOŻNA**  
Godz. 11.00 Boisko Korony:  
Garbarnia — Siarka  
(III liga)

**KOSZYKÓWKA**  
Godz. 16.30 Hala Wisły:  
Resovia — Sloboda  
Resovia — Wisła  
(Turniej koszykarzy  
o „Błękitną wstęgę Wisły”)

**PIŁKA RĘCZNA**  
Godz. 17.00 Hala Hutnika:  
Turniej szczyptornistów  
o puchar ZBoWiD

**LEKKOATLETYKA**  
Godz. 14.00 Stadion Cracovii:  
Drużynowe MP  
(II liga)

**SZERMIERKA**  
Godz. 9 i 16. Sala Technikum,  
ul. Humberta:  
Turniej o puchar Barbakanu

**BOKS**  
Godz. 11.00 Hala Wisły:  
Wisła — GKS Katowice  
Godz. 11.00 Hala Hutnika:  
Hutnik — Sokół Pila  
(II liga)

Przyjechałem mu się z zaciekawieniem. Niezwykle tak wyobrazałem sobie hrabiego. Wyglądał jak trzeźwy prezes jakiejś spółki na urlopie. I wtedy uświadomiłem sobie, że przecież nie ma żadnych przeszkód, żeby hrabia był równocześnie prezesem jakiejś spółki i że prawdopodobnie niektórzy z nich tym się właśnie zajmują.

— Przyjechałem tutaj pod wpływem impulsu — powiedział jakoś bardziej składowe. — I wcale nie jestem pewny czy to w ogóle miało sens. — Przerwał, wyjął mechanicznie otwierając złotą papierosnicę i zbierał myśli zapalając zapalniczkę. Czekalem.

— Usmiechnął się przelotnie. — Może lepiej zacząć od tego, że przyjechałem do Australii w interesach — miałem sprawę w Sydney — a tutaj do Snowies przyjechałem na ukończenie prywatnego objazdu waszych głównych ośrodków wycieczkowych i hodowlanych. Jestem członkiem komitetu, który zarządza wycieczkami konnymi w Anglii — i oczywiście wasze konie ogromnie mnie interesują. Kiedy jadłem obiad w Perlooma — kontynuował, mówiąc o naszym najbliższym miesiącu, oddalonym o piętnaście mil — rozmawiałem z człowiekiem, który zauważywszy mój angielski akcent powiedział, że jedyny Anglik (prócz mnie) jakiegoś zna to chłopiec stajenny, który pracuje u pana, i jest na tyle głupi że chce wracać do domu.

— Zgadza się — przyznałem. — To Simons.  
— Tak, Artur Simons. Co to za człowiek?  
— Bardzo dobry przy koniach — powiedziałem. — Ale chce wracać do Anglii tylko wtedy, kiedy jest pijany. A upija się zawsze w Perloomie. Tutaj nigdy.  
— To znaczy, że gdyby miał okazję nie pojechałby?  
— Tego nie wiem. To zresztą zależy od czego jest panu potrzebny?

Zaciągnął się papierosem, strząsnął popiół i spojrział w okno.  
— Rok czy dwa lata temu mieliśmy sporo kłopotów z dopingiem na wycieczkach konnych — powiedział na-

gle. — Bardzo dużo kłopotów. Były procesy i wyroki skazujące, rygorystycznie wzmocniono ochronę stajni, zwiększono częstotliwość badań moczu i śliny. Zaczęliśmy sprawdzać cztery pierwsze konie w wielu wycieczkach, aby zapobiec dopingom zwycięzców, i każdego podejrzanie przegranego faworyta, na antyzwycięski doping. Od czasu wprowadzenia nowych zasad wyniki niemal wszystkich testów okazały się negatywne.

— To wspaniale — powiedziałem, niezbyt zainteresowany.  
— No, niezupełnie. Ktoś wynalazł narkotyki, którego nasi analitycy nie są w stanie wykryć.  
— Nie wydaje się to możliwe — powiedziałem uprzejmie. Popołudnie umykało bezpowrotnie, a miałem jeszcze dużo roboty.

Wyczuł mój brak entuzjazmu.  
— Było dziesięć takich przypadków, wszystkie zwycięskie. Dziesięć, co do których mieliśmy pewność. Konie wyglądały podejrzanie podniecone. Ja sam ich nie widziałem, ale testy nie wykazały nic. — Przerwał na chwilę. — Doping prawie zawsze odbywa się w stajni — powiedział znów podnosząc na mnie wzrok. — To znaczy, zawsze są w to w jakiś sposób zamieszani chłopcy stajenni, wystarczy tylko, że wskażą komuś, który koń stoi w którym boksie.

Skinął głową. Australia też przeżywała swoje kłopoty.  
— My, to znaczy dwóch innych członków National

Hunt Committee i ja, parokrotnie omawialiśmy możliwość dotarcia do sprawy dopingu od środka, czyli...  
— Znajdując stajennego, który byłby waszym szpiegiem? — podrzuciłem.  
— Skrzywił się lekko.  
— Wy Australijczycy jesteście tacy bezpośredni — mruknął. — Ale o to właśnie nam z grubsza chodziło. Nie posunęliśmy się wprawdzie dalej niż do rozmów na ten temat, bo realizacja tego planu nastęrcza wiele trudności i prawdę mówiąc, nie mamy przecież żadnej gwarancji, że stajenny z którym nawieźemy kontakt nie pracuje już... no... dla drugiej strony.

— A Artur Simons dostarcza takiej gwarancji? — usmiechnąłem się.  
— Tak. A ponieważ jest Anglikiem, zginie nie zauważony w tłumie ludzi związanych z wycieczkami. Przyszło mi to na myśl, kiedy płaciłem za obiad. Zapytałem więc o drogę do pana, i przyjechałem prosto tutaj, żeby się zorientować na miejscu, jaki on jest.  
— Oczywiście może pan z nim porozmawiać — powiedziałem wstając z fotela. — Ale nie przypuszczam, żeby się to na coś przydało.  
— Dostanie znacznie większe wynagrodzenie niż normalnie — powiedział, nie rozumiający mojej intencji.  
— Nie chodzi mi o to, że nie będzie miał ochoty jechać, tylko o to, że nie nadaje się do czegoś takiego. Wyszedł ze mną z powrotem na wiosenne słońce. Na tej wysokości było jeszcze chłodno, toteż zauważyłem że zatrząsł się z zimna wyszedłszy z ciepłego domu. Spojrzał z uznaniem na mój ciągle jeszcze goły tors.  
— Jeśli chce pan chwilę poczekać, zaraz go przeprowadzę — powiedziałem przechodząc za róg domu, po czym włożywszy palce do ust zagwizdałem głośno w kierunku małego domku po drugiej stronie podwórza. W oknie ukazała się głowa, więc zawołałem:  
— Niech przyjdzie Artur.

### Piłkarskie wojaze wiślaków

# Ze Stalowej Woli do Bydgoszczy

## - oby z lepszym efektem

**PIŁKARZE** ekstraklasy i II ligi, po środkowej serii gier pucharowych, już od wczoraj rozgrywają kolejną serię gier ligowych. Na pierwszy ogień poszedł wczorajszy bardzo ciekawy mecz mistrza Polski — Szombierki z warszawską Legią, dziś cztery, a w niedzielę trzy mecze ekstraklasy, natomiast druga liga gros spotkań rozegra w sobotę.

Krakowska Wisła po środkowym bardzo nieudanym występie w Stalowej Woli, gdzie przegrała ze Stalą i została wyeliminowana z Pucharu Polski, tym razem grać będzie w Byd-

goszczy z Zawiszą. Na porażkę w Stalowej Woli wpłynęła podobno w dużej mierze niefortunnna podróż, w czasie której autokar wiślacki zderzył się z furganką. Efekt — rozbite mocno auto, kontuzjowany trener S. Gonet, i potłuczeni trochę pozostali pasażerowie. Dotarii wiślacy do Stalowej Woli dopiero późną nocą w następnym dniu zagrali słabo, doznając porażki. Tym razem, mamy nadzieję, podróż minie bez żadnych kłopotów. Pojechał piłkarze „Białej gwiazdy” już w piątek rano, mecz grają w niedzielę, będzie więc czas na odpoczynek i właściwe przygotowanie się do gry. Liczymy, iż z tej wyprawy podopieczni Lucjana Franczaka wrócą bogatsi co najmniej o jeden punkt.

**WGiD PZPN** podjął na czwartkowym posiedzeniu decyzję dyskwalifikacji K. Kmiecika (za kopnięcie Sońnicy w czasie meczu z Zagłębiem) na sześć meczów. Kara biegnie od 31 sierpnia, a więc spotkania z Lechem i Stalą Stalowa Wola wliczane są już do czasu kary.

A oto pełny program kolejki: piątek — Szombierki — Legia 3:2, sobota, LKS — Ruch, Odra — Lech, Śląsk — Bałtyk, Górnik Widzew, niedziela — Zawisza — Wisła (godz. 11), Arka — Zagłębie i Stal — Motor.

Z PARY krakowskich drugoligowców tym razem zobaczymy Cracovię, która po dobrym meczu w Radomiu, gdzie wygrała 3:2 i także dobrym choć przegranym pucharowym pojedynku z ŁKS-em, podejmować będzie rzeszowską Stal. Liczymy na wygraną krakowian. Hutnik

### Unia-Cracovia 17:14

W MECZU ekstraklasy szczyptornistów w Tarnowie miejscowa Unia pokonała wczoraj Cracovię 17:14 (9:6). Najwięcej bramek dla krakowianek zdobyli — Jaskiewicz 6 i Tomaszewska 4.

Dziś mecz rewanżowy, może przyniesie on wynik pomysłniejszy dla Cracovii. W innych meczach: Pogoń Szczecin — Start Elbląg 19:8, AKS Chorzów — AZS W-wa 18:13, Skra — Ruch 16:17, AZS Wrocław — AZS Gdańsk 19:10.

### W hali Hutnika o puchar ZBoWiD

## Mistrz nie zawiódł

W HALI krakowskiego Hutnika rozpoczął się wczoraj międzynarodowy turniej szczyptornistów o puchar ZBoWiD. Trzydniowa impreza sądząc z poziomu spotkań pierwszego dnia zapowiada się interesująco, szkoda więc, iż trybuna hali przy Suchych Stawach świecą pustkami.

**DYNAMA BERLIN** — BSG ZAB DESSAU 14:14 (10:7). Najwięcej bramek zdobyli: dla Dynama — Bretschneider 5, a dla Dessau — Haupt 6. Mecz niespodziewanie był bardzo zacięty i wyrównany. Spodziewano się bowiem przekonywującego zwycięstwa wicemistrza NRD — Dynama nad BSG ZAB, który przecież opuścił ostatnio ekstraklasę. Spotkanie stało na niezłym poziomie i zapewne oba zespoły z NRD będą groźnymi rywalami w dalszej części turnieju dla mistrza Polski — Hutnika.

**HUTNIK** — AZS KRAKÓW 34:22 (13:10). Najwięcej bramek zdobyli: dla Hutnika — Gawlik i Migas po 8, Garpel 5, Kalużński i Kozieł po 4, a dla AZS-u — Mazur 5 oraz Janas i Pajor

po 4. Mistrz Polski nie zawiódł i pewnie pokonał II-ligowy zespół AZS-u. Hutnicy zwiastują w II połowie mogli się podobać kiedy to przeprowadzili kilka szybkich i pomysłowych akcji. Do przerwy krakowscy akademicy grali bardzo ambitnie będąc momentami równorzędnym rywalem dla Hutnika. Dziś dalszy ciąg gier. (Wi-Gr)

## Z ŻYCIA TKKF

**DOBIEGAJA** końca rozgrywki piłkarskiej ligi TKKF w dzielnicy Krowodrza. Jak już informowaliśmy w pierwszym liście w grupie drugiej zwyciężyła drużyna Energopolu 2 a w grupie pierwszej prowadzi WSK przed Politechniką i Artigraphem. Zwycięzcy obu grup zmierzą się 22 bm. w meczu o pierwsze miejsce. W II lidze na czele Gryf przed IOS-em i Lajkonikiem.

**PO 27 TURNIEJACH** tenisa stołowego przeprowadzonych już w tym roku przez zarząd dzielnicowy TKKF Krowodrza wśród 120 uczestników na czele klasyfikacji są: A. Futro — 205 pkt, oraz W. Popielawski — 181 pkt, T. Szopa — 164 pkt, W. Gódek — 143 pkt, W. Jurczyński — 121 pkt i W. Kapusta 95 pkt. Rozgrywki drużynowe (I i II ligi) tenisa stołowego rozpoczną się w październiku br. Zgłoszenia do 20 bm. przyjmuje ZD TKKF Krowodrza ul. Łobzowska 67.

W DNIACH 13—15 bm. rozegrany zostanie na kortach Zwierzynieckiego turniej tenisowy o puchar naczelnika dzielnicy Krowodrza. Początek w sobotę o godz. 15.

pojechał do Rzeszowa na spotkanie z Resovią i jeśli zdobędzie jeden punkt byłby to spory sukces tej drużyny. (J)

### W III lidze

### Garbarnia-Siarka

W IV KOLEJCE spotkań piłkarskiej III ligi w Krakowie odbędą się pojedynki Garbarni z Siarką Tarnobrzeg. Krakowianie po ostatniej porażce w Nowej Dębie ze Stalą opuścili fotel lidera, teraz stają przed szansą zdobycia punktów i miejmy nadzieję, iż jej nie zmarzną.

W pozostałych meczach zmierzą się: Sandecja — Iłgopol, Lublinianka — Stal Nowawiódów, Wisłoka — Lechia, Karpaty — BKS Bielsko, Glinik — Avia, Stal Nowa Dęba — Orzeł, Korona Kielce pauzuje.

## NA KRAKOWSKICH BOISKACH PIŁKARSKICH

We czwartek piłkarze klasy A rozegrali kolejną serię spotkań. Oto rezultaty:

KLASA A GR. I

<b>CZARNI KRAKÓW</b> — Armatura 1:0 (0:0) Migdał.	<b>PROSZOWIANKA</b> — Tonianka 1:0 (0:0) M. Nowak.
<b>GEORYT KRAKÓW</b> — Płomień Ruszcza 1:0 (1:0) Madaj.	<b>SWIT KRZESZOWICE</b> — Grzegorzecze 4:1 (3:0) Słusarczyk, Machowski, Hajduk, Głęb — Bogacz.
<b>STRAŻAK RACZNA</b> — Nadwiślan 4:1 (2:1) Adamczyk 2, T. Rošek, T. Natys — Wierciak.	<b>ORLETA RUDAWA</b> — Wiczysta 2:0 (1:0) Korbiel, Front.
<b>TRAMWAJ</b> — Grębalowianka 3:1 (2:0) Kuć 2, Kozioł — Kozak.	

Tabela

1. Georyt	6 10 8—3
2. Tramwaj	6 9 17—4
3. Świt	6 8 13—10
4. Czarni	6 7 6—7
5. Grębalowianka	6 6 12—10
6. Armatura	5 6 6—5
7. Orleja	6 6 8—3
8. Nadwiślan	6 6 10—11
9. Grzegorzecze	6 6 9—10
10. Płomień	6 4 12—11
11. Tonianka	6 4 5—12
12. Strażak R.	6 4 8—16
13. Wiczysta	5 3 7—9
14. Proszowianka	6 3 8—15

Następna kolejka rozegrana zostanie jutro. Najciekawsze mecze: Grębalowianka — Czarni

### Telegraficznie

**PONTE VEDRA BEACH.** Wojciech Fibak z Heintzem Gunthardtem awansowali do ćwierćfinału tenisowego turnieju czołowych deblistów świata pokonując duet Tim Wilkison — John Sadri 6:4, 6:4.

**PARYŻ.** IV etap kolarskiego wyścigu Tour de L'Avenir wygrał R. Souun przed A. Avierinem (oba ZSRR) i Polakiem R. Cieślakiem. Liderem po 4 etapach jest J. Barinow (ZSRR), a najlepszy z Polaków R. Cieślak zajmuje 6 miejsce ze stratą 1,52 min.

**GDANSK.** W I mistrzostwach świata w amatorskiej radiolokacji sportowej wśród kobiet Polka B. Wyszynska zajęła 2 miejsce, drużynowo zespół naszych pań również uplasował się na drugiej pozycji.

**VEJLE.** W dniach 28 XI—6 XII br. w Dani odbył się mistrzostwa świata grupy B szczyptornistów — Polska w eliminacjach walczą będzie w grupie z Rumunią, Holandią i Szwecją.

**ZIELONA GÓRA.** W kolarskim nocnym wyścigu ulicznym zwyciężył kolarz NRD startujący aktualnie w barwach Gryfa Szczecin T. Fuhrman.

ni oraz Płomień — Świt (godz. 16.30).

KLASA A GR. II

**Victoria Kraków** — **KRAKUS SWOSZOWICE** 1:3 (0:1) Jeżak — Tylek 3.  
**Skawinka II** — **BIEZANOWIANKA** 0:2 (0:1) Palka, Pałis.

**STRAŻAK KOKOTÓW** — **Prądniczanka** 1:0 (0:0) samobójcza.  
**Kabel II** — **DALIN MYŚLENICE** 1:2 (0:2) Pyka — Wiącek, Murzyn.

**START BRZEZIE** — **Opatkowińska** 3:2 (1:2) Kostyszyn, Wasłeszek, Golarz — Łukasik, Gąsior.

**RABA DOBOCYCE** — **PUSZCZA NIEPOŁYMICE** 1:1 (0:1) R. Stoch — Pilch obie bramki z rzutu karnych.

PROKOCIM II — WĘGRZCANKA 0:0.

Tabela

1. Dalin	7 11 17—6
2. Prądniczanka	7 10 19—7
3. Strażak K.	7 10 12—11
4. Puszcza	7 9 15—8
5. Orzeł	6 8 11—6
6. Start	6 8 16—13
7. Biezanowianka	6 7 12—7
8. Prokocim II	7 7 9—8
9. Victoria	7 6 10—16
10. Kabel II	6 5 10—9
11. Raba	6 4 6—10
12. Węgrzcanka	6 4 4—8
13. Krakus	6 4 10—15
14. Opatkowińska	7 3 6—17
15. Skawinka II	7 2 5—21

Kolejna seria spotkań rozegrana zostanie w niedzielę, najciekawsze mecze Dalin — Start, Prądniczanka — Kabel II (początek spotkań o godz. 17).

## Kurs jazdy konnej

**KRAKOWSKI Klub Jazdy Konnej** organizuje kurs jazdy dla początkujących. Początek zajęć 20 września w siedzibie KKJK w Chelmie (dojazd autobusami z Cichego Kąca, liniami nr nr 102 i 152). Zgłoszenia i informacje w biurze Klubu ul. Niezapominajek 1, codziennie w godz. 16—19, tel. 220-11 wewn. 337.

## Notatnik sportowca

W ZAKOŃCZONYM wczoraj w naszym mieście tenisowym turnieju juniorów o memoriał J. Hebdy wśród dziewcząt zwyciężyła K. Słeszek przed M. Lech (obie Nadwiślan) i E. Antkiewicz (Kolejarz Bielsko), a wśród chłopców M. Lewandowski (MKT Łódź) przed W. Rogowskim (Stal Stalowa Wola) i P. Radwańskim (Nadwiślan). Turniej organizował KKS Olsza,